



POLSKI GEN WOLNOŚCI

MATERIAŁY EDUKACYJNE



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Jack

Redakcja:

dr Zofia Fenrych, Mateusz Lipko

Skład i opracowanie graficzne:

Maciej Frycz

Korekta:

Ewa Pankanin

Autorzy esejów:

dr Jakub M. Pawłowski, prof. Włodzimierz Suleja

Autorzy ćwiczeń:

Grzegorz Czapski, dr Zofia Fenrych, Mateusz Lipko, dr Jakub M. Pawłowski

Opracowanie map:

Kamila Łucjan

Recenzenci:

Karolina Kolbuszewska, Magdalena Zapolska-Downar

*Wykorzystane w materiale reprodukcje malarskie pochodzą
z następujących Instytucji:*

Muzeum Narodowe w Kielcach, Muzeum Narodowe w Krakowie, Muzeum Narodowe
w Poznaniu, Muzeum Narodowe w Warszawie, Muzeum Narodowe we Wrocławiu,
Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Zamek Królewski w Warszawie

© Instytut Pamięci Narodowej

Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu,
Oddział w Szczecinie, 2019



SPIS TREŚCI

ESEJE

I. Włodzimierz Suleja, <i>Polski gen wolności</i>	5
II. Jakub M. Pawłowski, <i>Marsz, białego orła syny...</i> <i>Kilka słów o barskim zrywie</i>	16
III. Jakub M. Pawłowski, <i>Melancholia: koniec, czyli początek</i>	28
IV. Jakub M. Pawłowski, <i>Najpotężniejszy z duchów</i>	36
V. Jakub M. Pawłowski, <i>Polonia, Britannia, Germania...</i>	47

ĆWICZENIA

Wstęp	57
I. Ćwiczenia do wystawy – Mateusz Lipko	58–88
1. Sztuka narodowa	58
2. Twarze bohaterów	63
3. Geografia wolności	68
4. Kobiety Niepodległej	71
5. Czyn zbrojny	74
6. „Sztafeta pokoleń”	77
7. Różne drogi	79
8. Okres zaborów – w szerszym kontekście	81
9. Narracje w obrazie	84
10. Gra dydaktyczna #Melancholia	86

II. Ćwiczenia z tekstami literackimi – dr Zofia Fenrych	89–107
1. Rejtan: Obraz i tekst literacki	89
2. Bolesława Prusa analiza rzeczywistości	94
3. Myśl pozytywistyczna Aleksandra Świętochowskiego	97
4. Samodzielność wewnętrzna według Świętochowskiego	99
5. Romantyzm a pozytywizm w myśli Bolesława Prusa	100
6. Krytyka romantyzmu w literaturze pozytywistycznej	105
III. Interpretacja map – Grzegorz Czapski	108–110
IV. Metody inscenizacyjne – dr Jakub M. Pawłowski	111–124
1. Gra kompozycyjna „Żywe obrazy”	111
2. Projekty partycypacyjne	113
a) Gen Wolności	113
b) Narada powstańców	114
c) Spór pokoleniowy w dworze Krasińskich	115
d) Nadanie konstytucji Księstwu Warszawskiemu	116
e) Wywiad z „gwiazdą”	119
f) Spotkanie Polonii	120
g) Plan ataku na Belweder	121
h) Spotkanie konspiratorów	122
i) Reportaż z wydarzenia historycznego	123
3. Spektakl teatralny „Dzieci Wrześni”	124
V. Zadania literackie – dr Jakub M. Pawłowski	126–127
1. Eseje	126
2. Inne formy literackie	127



ESEJE

POLSKI GEN WOLNOŚCI

prof. Włodzimierz Suleja

W roku 1795 dobiegł kres istnienia I Rzeczypospolitej – potężnej w jagiellońskiej dobie, gromiącej Moskwę, Szwedów i Turków aż po wiedeńską wiktoryę, ale też słabej wewnątrz, niezdolnej z powodu *liberum veto* do przeprowadzenia mogących ją wzmocnić reform, rozdieranej walką magnackich frakcji. W pierwszej połowie XVIII stulecia Rzeczpospolita przestała być europejskim mocarstwem, stając się ową karczmą zajezdną, otwartą dla ościennych wojsk buszujących po jej terytorium.

A przecież na jej rozległym, ciągnącym się od Warty po Dniepr terytorium zamieszkiwał naród miłujący wolność, aczkolwiek w znaczeniu politycznym był to naród szlachecki. Do stanu tego należał co piąty mówiący po polsku mieszkaniec Rzeczypospolitej, choć w jego obrębie mieścili się i magnaci, i średniozamożni właściciele jednej czy kilku wsi, i zaściankowy drobiazg. W owym wielonarodowym państwie liczebnie dominował jednak chłop z ziem kresowych, który języka polskiego nie znał, a stanowił przecież ponad połowę jego mieszkańców. Do walki o wolność stawał zatem przede wszystkim szlachcic, natomiast w XIX stuleciu przyłączał się do niej wpierw polski chłop, a w jego drugiej połowie i w początkach XX w. również robotnik.

Pierwszeństwo w podjęciu walki o wolność w XVIII stuleciu przypada barskim konfederatom. Wystąpienie to, rozpoczęte wprawdzie „pod znakiem wiary i złotej wolności”, rychło przekształciło się w walkę z obcą interwencją, walkę toczoną w imię Niepodległej. Konfederackie zmagania okazały się zarazem podjęciem gry o przyszłość Rzeczypospolitej nie tylko w lokalnym, ale bezsprzecznie europejskim wymiarze – stało się to jesienią 1868 r., w momencie wypowiedzenia przez Turcję wojny Rosji, wojny określonej mianem polskiej. Zmagania te przemieniły się w tragedię w chwili, gdy Austria, Prusy i Rosja porozumiały się w sprawie grabieży

części terytoriów Rzeczypospolitej. Symbolicznym konfederackim epilogiem stał się dramatyczny gest Tadeusza Rejtana. Czas konfederatów był tedy początkiem przewartościowywania samej idei wolności, która ze „złotej”, szlachcie tylko przynależnej, przekształciła się, również podczas zwycięskich starć i jeszcze częstszych „rozsypek”, w bój o niepodległość, o zrzucenie uwłaczającej zależności od obcej protekcji. Pojawilo się, jeszcze nie powszechne, ale już wyraźnie obecne przekonanie o konieczności przeciwstawienia się tej sile, która depcąc wolność i ograniczając suwerenność, Rzeczpospolitą niepodległości mogła pozbawić, a narodowcowi – nie tylko szlachcie – wolność odebrać.

Wolność, w nowym, konstytucyjnym wymiarze, od maja 1791 r. miała gwarantować pierwsza w Europie ustawa zasadnicza. W obronie niepodległości i wolności przeciwko rosyjskim armiom, wezwanym przez rodzimą Targowicę, stanęli żołnierze dowodzeni przez Tadeusza Kościuszkę i ks. Józefa Poniatowskiego. Tragedia II rozbioru wraz z aprobującym ową niegodziwość sejmem grodzieńskim okazała się jednak wstrząsem. Pobudził on do działania tych wszystkich, którzy tak własną, jak i współobywateli wolność postrzegali jako byt realny wyłącznie w niepodległym państwie. Rezultatem ich powstańczych przygotowań stała się insurekcja.

Powstanie roku 1794, nieodmiennie połączone z osobą jego Naczelnika Tadeusza Kościuszki, jest szczególnie istotne z jednego powodu. W rocie przysięgi, którą „w obliczu Boga całemu Narodowi Polskiemu” ów „rządca” powstania składał, znalazła się oto zapowiedź podjęcia walki „dla obrony całości granic, odzyskania samowładności narodu i ugruntowania powszechnej wolności”. Jeśli zaś dopowiedzieć, że na insurekcyjnym sztandarze znalazły się pospółu „Wolność, Całość, Niepodległość”, to nie ulega wątpliwości, iż w całej powstaniowej dobie właśnie ta triada określała kierunek podejmowanych cyklicznie zmagania.

Powstanie to już przez współczesnych uznane zostało za wystąpienie całego narodu, sama zaś przysięga stała się jednym z najdonioślejszych motywów polskiego patriotycznego mitu. Traktowano ją też jako symboliczne ślubowanie na wierność idei niepodległościowej, złożone w imieniu wszystkich Polaków i mające wiązać także ich przyszłe pokolenia. Niepodległość, poza odzyskaniem utraconych terytoriów, przynieść miała również wolność, która to wobec powstańczej aktywności chłopca

i miejskiego plebsu odtąd w coraz większym zakresie obejmować powinna swymi dobrodziejstwami i te grupy. Wprawdzie wydany przez Kościuszkę uniwersał połaniecki przynosił najliczniejszej chłopskiej warstwie obok obniżenia wymiaru pańszczyzny jedynie wolność osobistą, ale był to na drodze wiodącej ku pełnej wolności, ku uobywatelnieniu polskiego chłopca, krok nadzwyczaj ważny, bo pierwszy.

Powstańcza klęska i podjęte w jej wyniku decyzje rozbiorowe wymazywały Polskę z mapy Europy, zdawało się, na zawsze. Gen wolności, niemożliwy do uzewnętrznienia się w rozkawałkowanej przez zaborców Rzeczypospolitej, przeniesiony został jednak pod włoskie niebo. Podjęta tam próba budowy nowej z ducha patriotycznej armii miała niebawem słowami mazurka Dąbrowskiego, wodza tej formacji, czyli Legionów, głosić, iż „Jeszcze Polska nie umarła, póki my żyjemy”. Zadanie tej ponad sześćtysięcznej armii, składającej się głównie z polskich chłopów pod przymusem wcielonych w austriackie szeregi i coraz liczniej napływających ochotników, nie sprowadzało się tylko do przyniesienia Ojczyźnie daru wolności, ale nadawało prowadzonym w jej obrębie poczynaniom również praktyczny, obywatelski wymiar. Przejawiało się to nie tylko w sposobie zwracania się do podkomendnego, ale i poprzez uczenie chłopskiego żołnierza trudnej dlań sztuki czytania, pisania i rachunków. Co ważniejsze, przybliżano im również „cnoty obywatelskie”, toteż cele, jakie przed Legionami stawiano, zawarte w haśle: „Wolność, Miłość Ojczyzny, Równość”, nie były frazesem, lecz realną treścią.

Odwołanie do wolności wypisane na sztandarach kościuszkowskich insurgentów i zmierzających „z ziemi włoskiej do Polski” legionowych żołnierzy pozostanie stałym motywem i przyszłych patriotycznych wystąpień. I choć legionowy czyn, w imię wolności i Niepodległej prowadzony, nie spełnił się militarnie, to gruntownie przeobraził narodową świadomość. Uzmysłował oto, nawet największym sceptykom, że zachowanie wewnętrznej wolności jest równoznaczne z przedłużeniem i przechowaniem bytu podzielonej Ojczyzny, jest zaczynem wyzwalamym wiarę w możliwość jej przywrócenia.

Doba napoleońska, tak silnie polską obecnością na kartach dziejów powszechnych znaczone, charakteryzowała się olbrzymim przyplływem nadziei pogrzebanej podczas odwrotu armii Księstwa Warszawskiego

z Rosji i w „bitwie narodów” pod Lipskiem. A przecież w tym właśnie czasie została wpisana przez ks. Józefa Poniatowskiego na sztandary narodowe dewiza: „Honor i Ojczyzna”. Zawołanie, będące odtąd niekwestionowanym drogowskazem dla tych wszystkich, którzy gotowi byli podjąć walkę, nie tylko zbrojną, o wolność Ojczyzny.

O przywiązaniu do wolności dowodnie zaświadcza opór Polaków w czasach, gdy z woli cara a zarazem króla Polski, jego nadwiślańscy poddani otrzymali nową konstytucyjną ustawę; opór stawiany w narodowym sejmie i przybierający postać niepodległościowych spisków. To nieprzerwane dążenie do przygotowania „rewolucji narodowej”, czyli powstania mającego zaowocować odzyskaniem przez Polskę tak wolności, jak i niepodległości, było emanacją niezależnego narodowego ducha. Wyrazem przekonania, wprawdzie nie ogółu, lecz nielicznych, że spiskowy wybuch w naturalny sposób wyzwoli uśpione siły narodu.

Listopadowy zryw czas wolności miał przybliżyć. W obronie tej odzyskiwanej wolności skrwawiał się bitny żołnierz Królestwa pod Stoczkiem, Olszynką Grochowską, Wawrem, Iganiami, Ostrołęką, wreszcie w obronie samej stolicy... A przecież toczył bój nie tylko o to, by przekreślić zbrodnię rozbiorów. W imieniu pragnącego odzyskać niepodległość oraz dziejowe terytorium narodu rzucał wyzwanie europejskiemu absolutyzmowi, kwestionował porządek strzeżony przez Święte Przymierze. Żołnierz ów swym wysiłkiem sprawił, że narodowa godność przestała być poniżana, upokorzeniom nadszedł kres, a rządy tyrana i jego popleczników runęły. Powstanie było zarazem upomnieniem się o narodu prawa niezbywalne, z niepodległością i wolnością na czele.

Klęska, choć dotkliwa, wyznaczona sybirskim szlakiem i emigracyjną tułaczką, nie zabiła nadziei. Wszelako warunki, w jakich o wolność tak narodową, jak i społeczną przyszło się Polakom w latach trzydziestych i czterdziestych XIX stulecia dobijać, były wielokroć trudniejsze. Represjom wymierzonym w zwolenników czynu towarzyszyły odnoszące się do ogółu Polaków wynaradawiające działania wszystkich bez wyjątku państw zaborczych. Walka o wolność i niepodległość zbiegła się wówczas ze zmaganiem o ziemię, język i wiarę. Impulsy płynące z Wielkiej Emigracji oraz krajowe – coraz liczniejsze – spiski wyznaczały rytm tamtego czasu. Klimat ideowego napięcia współtworzyła wielka, romantyczna poezja, pod-

suwająca tkającym konspiracyjne sieci wzorce osobowe, repertuar gestów, słownik służący wyrażaniu ideowych przeżyć. Formował się wówczas świat duchowej wolności, choć cena, jaką przyszło za to płacić wielu, okazała się niezwykle wysoka.

Lata trzydzieste i czterdzieste to również okres, gdy Polacy, przede wszystkim przebywający poza krajem, nader czynnie brali udział we wszelkiego rodzaju zrywach wolnościowych. Wszędzie tam, gdzie podważano zatęchły europejski porządek, można dostrzec naszych rodaków, poczynając od wyprawy Hufca Świętego na pomoc frankfurckim powstańcom. To właśnie wówczas bodaj najpełniej i najmocniej wybrzmiewało hasło „za wolność waszą i naszą”, aczkolwiek realną postać przybrało ono w czasie Wiosny Ludów. Nim to nastąpiło, dwa lata wcześniej doszło do galicyjskiej tragedii – rabacji. To, co dla szlacheckiego spiskowca gotującego się do kolejnego powstania było walką o wolną Polskę, chłopu, częstokroć podburzanemu przez austriackiego urzędnika, nieodparcie kojarzyło się z dążeniem do wzmożenia pańszczyźnianego ucisku. Rabacja, wpisana postacią Szeli w korowód widm Wyspiańskiego, stała się – pomimo swych krwawych żniw – ostatnią dobrze zrozumiałą przestrogą, że bez radykalnego rozwiązania kwestii chłopskiej marzenia o wolnej i niepodległej Polsce marzeniami tylko pozostaną. I choć w okresie powstania krakowskiego, przebiegającego równoległe z rabacją, doszło do zniesienia pańszczyzny i wszelkich feudalnych powinności, z powodu błyskawicznego stłumienia powstania fakt ten przeminął niemal bez echa.

Największy europejski wolnościowy zryw XIX stulecia, Wiosna Ludów, zdawał się stwarzać i Polakom szansę na zrealizowanie swego podstawowego celu – odrodzenia swobodnej, niepodległej Ojczyzny. Dni wolności przeżywały wówczas jedynie dwa zaborcy – pruski i austriacki, a przeciwko „żandarmowi Europy” – Rosji ani nie wyruszyły armie demokratyzowanych Niemiec i Austrii, ani też dla sprawy polskiej nie nadeszła pomoc ze strony burzących się „ludów”. Polacy zaś z naddatkiem podjęli walkę o „waszą” wolność. Czynili to również piórem, by przywołać mickiewiczowski *Skład zasad*, ale w pierwszym rzędzie dali się poznać jako wytrawni wodzowie i walczący do końca żołnierze. Bem w Wiedniu i na Węgrzech, również na czele węgierskich powstańców generałowie Wysocki i Dembiński, walczący w armii Królestwa Sardynii generał Chrza-

nowski, wreszcie dowodzący na Sycylii i w Badenii Mierosławski otwierają tę długą listę. Dla nich i dla żołnierskiej rzeszy, i w Wielkopolsce czy Galicji niepodległość, dla odzyskania której decydowali się na osobiste ryzyko, jawiła się oto jako czas nadejścia powszechnej wolności. Dodajmy, że konsekwentne głoszenie tej prawdy zaowocowało wydatnym wzrostem narodowej samowiedzy pośród warstw ludowych, nawet tam gdzie polskość znajdowała się w stanie swego rodzaju uśpienia, przede wszystkim na Śląsku.

Po roku 1848 w Galicji, a zwłaszcza w Wielkopolsce, nastąpił czas wyhamowania wolnościowych porywów niekiedy na rzecz utylitarnie pojmowanego legalizmu, niekiedy działań o charakterze organicznikowskim. Inaczej rzecz się miała w zaborze rosyjskim, a zwłaszcza w Królestwie. Ujawniona podczas wojny krymskiej słabość carskiego imperium wywołała nową spiskową falę, ze wszystkich dotychczasowych najpotężniejszą. Nigdy też w całych XIX-wiecznych dziejach Polski głód wolności nie był w społeczeństwie, całym społeczeństwie, aż tak silny. Zjawisko to, zwane „rewolucją moralną”, nie miało dotąd precedensu. Demonstrowano strojem i patriotyczną symboliką na ulicach, gdzie padali zabici, i w świątyniach, które profanował moskiewski żołdak. Nigdy też o wolność nie walczone tak długo – od styczniowego wybuchu roku 1863 do kwietnia roku 1865 – kiedy to w rękach moskiewskich siepaczy znalazł się ksiądz Brzóska.

Władze powstania styczniowego już w swym pierwszym dekreście ostatecznie przecięły najpoważniejszy w polskich realiach społeczny dyalemat. Wolnościowy powiew z wielką siłą dotarł oto na wieś, bowiem ziemia użytkowana przez chłopów stawała się jego wyłączną własnością wraz z przynależnymi jej serwitutami. Co więcej, zapowiadano, że każdy bezrolny, czy to komornik, chałupnik, czy nawet parobek, w razie akcesu do powstania miał otrzymać z dóbr narodowych 3 morgi gruntu. Był to moment zwrotny, czas, od którego walka o Wolną i Niepodległą mogła objąć cały naród.

Powstanie – którego symbolicznym kresem była egzekucja Romualda Traugutta wraz z towarzyszami – zakończyło się niespotykaną dotąd klęską, a wywołany nią szok pogłębiał i utrzymywał dziki carski terror. W tej sytuacji obszar wolności, zwłaszcza w rosyjskim zaborze, zaczęto niejed-

nokrotnie redukować do prywatnego, rodzinnego kręgu, co oznaczało porzucenie myśli o wszelkiej politycznej aktywności. W zaborze austriackim wolność, zwłaszcza w obszarze tak ważnym dla narodowej tożsamości, jak szeroko pojmowana kultura, zapewnić miała rozumna ugoda z habsburską dynastią, ugruntowana dzięki uzyskaniu lokalnej autonomii. Wreszcie, na ziemiach znajdujących się pod panowaniem pruskim podjęto prace, wprawdzie defensywne, ale wyjątkowo skuteczne, formujące w solidarystycznym duchu społeczeństwo broniące ziemi, języka i wiary. Traktowano to jako podstawę dla przechowania narodowej świadomości, bez istnienia której realna, również polityczna, wolność zwyczajnie traciłaby rację bytu. Niebawem jednak, w czasach, gdy w dorosłe życie zaczęło wchodzić pokolenie „pogrobowców” ostatniego narodowego zrywu, pojawiły się grupy łączące polski „gen wolności” z ideą powszechnej, międzynarodowej rewolucji. A raczej, by ująć rzecz precyzyjnie, grupy zdecydowane na wyrugowanie narodowego pierwiastka z wolnościowego dążenia.

Rewolucja w międzynarodowym wydaniu miała stać się, w mniemaniu jej polskich zwolenników z lat osiemdziesiątych XIX w., panaceum na wszelkie tak narodowe, jak i społeczne dolegliwości. Na kontynencie, w przypadku jej zwycięstwa, zniknęłyby granice państwowe, a równi obywatele cieszyliby się powszechną wolnością. Ten utopijny sposób myślenia rychło zweryfikowały i polityczne realia, i codzienność funkcjonowania socjalistycznego ruchu, zwłaszcza na zachodzie Europy. Na rodzimym gruncie w obrębie tego obozu na początku lat dziewięćdziesiątych powrócono do obecnego przecież, ale marginalizowanego przekonania, że prawdziwą wolność klasy uciskanej, a przede wszystkim wielkomięjski proletariatus, wywalczą dopiero po odzyskaniu własnego, niepodległego państwa. Państwa, które – jak sformułowano to w socjalistycznym programie przyjętym w listopadzie 1892 r. w Paryżu – przybierze kształt „samodzielnej rzeczypospolitej demokratycznej”. I choć aż do momentu nadejścia Niepodległej istniał w polskim socjalistycznym obozie nurt trwający przy rewolucyjnej utopii, to jednak sytuował się on na jego marginesie. Nurt ten po listopadzie 1918 r. w postaci partii komunistycznej wypowiedział i samej niepodległości, i odzyskanej dzięki niej narodowej wolności otwartą wojnę w obcym, sowieckim interesie.

Wolna i Niepodległa ziścić się miała, jak głosili na przełomie wie-

ków zwolennicy czynu, na czele z Józefem Piłsudskim, dopiero po zrzu-
ceniu jarzma głównego wroga tej idei, carskiej Rosji. Wolność, przede
wszystkim narodowa, ale też i społeczna, obejmowałaby jednak nie tylko
Polaków, ale też bratnie, „łańcuchami niewoli” skrępowane w obrębie car-
skiego imperium inne ludy. I te najbliższe, współistniejące z nami w cza-
sach I Rzeczypospolitej, czyli Litwinów, Rusinów, a nawet Białorusinów,
ale też zamieszkujące Kaukaz czy północne, fińskie krańce. Idea wolności
zyskała tym samym szerszy, prometejski wymiar.

W początkach XX stulecia w polskich realiach wolność pojmowana
była już znacznie szerzej, zdecydowanie wykraczając poza postulat nie-
podległości czy narodowych swobód. Znaczące miejsce zaczęły wówczas
zajmować wolności obywatelskie, takie jak wolność sumienia, nietykal-
ność osobista, wolność słowa, zgromadzeń i związków – w końcu roku
1905 wymuszone, choć deklaratywnie, nawet na caracie. Rewolucja w Ro-
sji, którą polscy zwolennicy walki o Niepodległą usiłowali zamienić
w czwarte narodowe powstanie, nie przyniosła jednak ani zdemokratyzo-
wania imperium, ani w wyraźny, a zwłaszcza oczekiwany sposób, nie po-
większyła obszaru wolności polskich poddanych cara. Zmianę, zwłaszcza
dla najważniejszego składnika wolności wyczekiwanej przez Polaków –
własnego, niepodległego państwa – przynieść mogło dopiero rysujące się
od roku 1908 na europejskim horyzoncie wojenne starcie rozbiorowych
potęg.

Charakterystyczne, że ten fragment drogi do wolności wyznaczo-
nej przywróceniem i odrodzeniem państwa polskiego wiązał się na rodzi-
mym gruncie z pojawieniem się ostrego politycznego sporu. Wyznaczały
go „orientacyjne” decyzje: które z zaborczych mocarstw wybrać na tak-
tycznego sojusznika dla sprawy polskiej. Na Rosję (orientacja antyniemiec-
ka) postawili przeciwnicy Niemiec spod znaku narodowej Demokracji. Na
monarchię habsburską (orientacja antyrosyjska) – irredentyści kierowani
przez Józefa Piłsudskiego. Obu orientacjom nie sposób odmówić przecho-
wywania polskiego „genu wolności”, wszelako tylko jedna z nich, ta o an-
tyrosyjskim ostrzu, zdołała go skutecznie zaszcześcić młodemu pokoleniu.
A ściśle rzecz ujmując tym wszystkim, którzy zwiążali swój los wpiernw
z ruchem strzeleckim, a w latach I wojny światowej z legionowym czynem.

Na paramilitarne poczynania sprzed I wojny światowej można

spoglądać z perspektywy wąskiej, sprowadzonej do, udanej zresztą, próby odbudowy zagubionych po powstaniu styczniowym tradycji walki orężnej. W tej nauce musztry, regulaminów, poznawania rodzajów broni czy zajęciach na strzelnicy było jednak coś więcej: było uczynienie realnym perspektywy wyruszenia z bronią w rękę do jawnej, otwartej walki o wolną Polskę. To prawda, że perspektywa odzyskania pełnej, trójzaborowej niepodległości jawić się mogła jako odległy i wręcz mało realny polityczny ideał. Możliwości tej nie dostrzegała przecież zdecydowana większość wytrawnych, a nie kawiarnianych polityków. A przecież wciąż powiększającą się grupę młodych wiekiem i życiowym doświadczeniem ludzi przeżywanie na jawie owego głószonego przez Żeromskiego „snu o szpadzie” czyniło wolnymi już w zaborowych realiach. Dla nich wolność, której finałem miała stać się Niepodległa, oznaczała wolność dokonania wyboru, przekucie dążenia do osiągnięcia politycznego ideału w czyn.

Czyn łączył się ze skrajnym ryzykiem. Strzelcy, drużyniacy, skauci – bez względu na polityczną afiliację – liczyli, tak jak przed laty podchorążowie, na nieuchronność powstańczego wybuchu w państwie cara, wybuchu mogącego czas wolności wydatnie przybliżyć. Niewiadoma, dostrzegana przez przywódców ruchu, w pierwszym rządzie Piłsudskiego, tkwiła w bierności społeczeństwa, zwłaszcza na terenie przyszłego boju, w zaborze rosyjskim. Stąd konieczność decyzji, by wkroczenie na drogę prowadzącą do Wolnej i Niepodległej poprzedzić, jak ujmował to Piłsudski, „agitacją wojną”. Strzelecka powstańcza awangarda, czyli ci, dla których poczucie wolności odbierane było jako stan naturalny, wkraczając na teren zaboru rosyjskiego, musiała podjąć ryzyko i „zapytać społeczeństwa: «tak czy nie?»”. Odpowiedź odmowna drogi do wolności nie przekreślała, ale marsz ku Niepodległej uległby tym samym znacznemu wydłużeniu.

W dobie Wielkiej Wojny przywracanie poczucia wolności przebiegało najintensywniej w pierw w strzeleckich, a niebawem legionowych szeregach. Konkluzja wystąpienia, jakie wygłosił Piłsudski przed frontem kompanii kadrowej – „jesteście żołnierzami polskimi” – oznaczała nie tylko pojawienie się kadry, z której miała wyrosnąć armia narodowa. Była to również jednoznaczna deklaracja suwerenności tego czynu, a zarazem niezależności od woli zaborcy. Legiony, w pełni zasadnie utożsamiane z osobą Piłsudskiego, choć przecież nigdy nie był ich dowódcą, a stał jedynie

na czele I Brygady, okazały się formacją szczególną, choćby ze względu na niespotykany w regularnej armii skład socjalny, ze zdecydowaną nadreprezentacją osób ze średnim i wyższym wykształceniem. Wolność i niezależność od tymczasowego, przypadkowego sojusznika legionišci demonstrowali celowo eksponowaną odrębnością w umundurowaniu, zwyczajach wojskowym, a przede wszystkim stosunkach międzyludzkich, gdzie bodaj najwyraźniej dostrzec można nawiązanie do tradycji poprzedników z doby napoleońskiej. Była to również przemyślana próba odbudowy własnej, militarnej tradycji pogrzebanej po styczniowym zrywie. Ale za znacznie ważniejszą należy uznać próbę inną – stworzenia pierwocin walczącej o wolną, suwerenną Ojczyznę narodowej armii.

Ofiarność i męstwo legionowego żołnierza – pod Mołotkowem, Anielinem, Laskami, Łowczówkiem, Konarami, Rokitną aż po Kostiuchnówkę – służyły jednakowoż i politycznym celom. Toteż nie ulega wątpliwości, że strzelecki, a potem legionowy czyn przyczynił się w konsekwencji do pojawienia się kwestii polskiej jako zagadnienia międzynarodowego, czego widowym znakiem stał się łamiący solidarność zaborców dwuce-sarski akt z 5 listopada 1916 r. Akt ów wydatnie poszerzył pole oczekiwanej wolności, umożliwiając podjęcie prac przy jej zagospodarowywaniu przez wznoszenie, jeszcze podczas wojny, zrębów własnej państwowości, co jest doskonale widoczne na niwie oświatowej czy w sposobie konstruowania rodzimego wymiaru sprawiedliwości.

Fundamentem wolności w latach I wojny światowej stał się zatem czyn zbrojny. Ta krwawa żołnierska praca zaowocowała również uzyskaniem tego, czego nigdy od upadku powstania listopadowego nie udało się osiągnąć. Najdobitniej prawdę tę w rozkazie z okazji drugiej rocznicy wymarszu I Kadrowej sformułował sam Piłsudski: „W ciężkich walkach krwawymi ofiarami żołnierze wszystkich Brygad wyrwali nienawistnym losom to, czegośmy jeszcze nie mieli, wychodząc na wojnę – honor żołnierza polskiego, którego bitność i wewnętrzna dyscyplina nie podlega już nigdzie żadnej wątpliwości”. Odwołanie do honoru trudno uznać za przypadkowe. Honor, godność i narodową dumę przywracano całemu społeczeństwu, ukazując realną, a nie sprowadzoną do marzeń, wizję wolności. Wolności w pierwszym rzędzie narodowej, ale koniecznej do rozciągnięcia na wszystkie bez wyjątku pola suwerennego państwowego bytu.

Na zew wolności odpowiedzieli przecież nie tylko legionowi ochotnicy. Do „błękitnej armii” napływali masowo polonijni, głównie ekonomiczni, wychodźcy. Z rosyjskich szeregów do polskich korpusów przenosili się oficerowie i żołnierze, którzy w 1914 r. maszerowali na front pod rosyjskimi sztandarami. W imieniu przyszłej wolnej Polski dyplomatyczne zabiegi prowadzili członkowie paryskiego Komitetu Narodowego Polskiego na czele z Romanem Dmowskim, a za oceanem – Ignacym Paderewskim. Listopad 1918 r. wolność w niepodległym państwie zapowiedział, choć w pełni realną uczynił ją dopiero żołnierski wysiłek.

Symbolicznym punktem, od którego rozpoczynamy opowieść o wznoszeniu zrębów własnej państwowości, jest 11 listopada 1918 r. Symbolicznym, bowiem proces ten został rozpoczęty jeszcze podczas Wielkiej Wojny. Datę tę traktujemy jednak jako punkt zwrotny – przerwanie wojennych zmagania stworzyło realną możliwość i formalnego uznania odradzającego się państwa na arenie międzynarodowej, co uwidoczniło się głównie podczas paryskiej konferencji pokojowej, i wyrąbywania własnym orężem granic, zwłaszcza na wschodzie, ze swym apogeum, kiedy to w bitwie warszawskiej polski żołnierz powstrzymał bolszewicki pochód. Ale to już inna opowieść ...

MARSZ, BIAŁEGO ORŁA SYNY... SŁÓW KILKA O BARSKIM ZRYWE

dr Jakub M. Pawłowski

Dlaczego 1768–1918?

Koncepcja tytułowego genu wolności oparta jest na swoistej sztafecie pokoleń, którą otwierają konfederaci barscy i oni też zajmują na wystawie miejsce szczególne. Cytat umieszczony w tytule niniejszego rozdziału pochodzi z *Marszu JMC Pana Sawy Calińskiego*:

Marsz, marsz, marsz, do boju marsz!
Z pośród tych ruin podniosiem głowy,
Z których i włos nam nie spadnie,
Bo wszystkich przygód naszych osnowy
Marsz, białego orła syny – marsz
polskiego wojska gminy!
Nieprzyjaciel na was czuwa, z wiary,
wolności was wyzuwa.

Poezja Barska, oprac. K. Kolbuszewski, wstęp

Zawiązane przez konfederatów sprzysiężenie (w dniu 29 lutego 1768 r. podpisano Manifest Konfederacji, 4 marca 1768 r. zawiązano związek zbrojny) obejmujące w istocie ponad 60 konfederacji lokalnych, skierowane było przeciwko Rosji i polskiemu monarsze. „Tu poczyna się nowa dla niepodległości narodowej era” – taką rangę zrywowi konfederackiemu nadaje Adam Mickiewicz i dalej charakteryzuje ruch następująco: „Konfederacja składała się z licznych zbrojnych związków tworzących się po wszystkich województwach, miastach, w każdym niemal miasteczku. Były to oddziały liczące po 200, 300, 400 jeźdźców, którzy przebiegali rozległe równiny Polski, od Kijowa po Prusy i od Bałtyku po Morze Czarne”. Polskiej szlachcie nie w smak była zarówno ugodowa wobec Rosji polityka Stanisława Augusta Poniatowskiego, jak i proponowane przezeń reformy ustrojowe:

(...) w uniformach konfederatów barskich znaleźli się synowie epoki saskiej w obliczu grozy zagrożeń stanisławowskich (...)

Poezja Barska, oprac. K. Kolbuszewski, wstęp

Powyższy cytat znakomicie wyraża zapatrywania i kondycję konfederatów barskich. Konfederacja miała także bronić wiary katolickiej w obliczu zagrożeń wynikających z forsowania przez Rosję i Prusy przywilejów dla tzw. dysydentów. Należy przy tym zauważyć, iż na 5 dni przed wybuchem konfederacji Rzeczpospolita zawarła z Rosją Traktat Wieczystej Przyjaźni, przesądzający o na tyle dużej ingerencji caratu w sprawy polskie, iż nadawał Polsce cechy protektoratu. Powyższe uwagi odpowiadają w istocie na pytanie, dlaczego niniejsza wystawa posługuje się ramami czasowymi 1768–1918, obejmują one bowiem okres od pierwszego zrywu przeciwko polityce przyszłych zaborców, stanowiącego pierwowzór powstania o charakterze ogólnym, narodowym. W jego zwierciadle przeglądać się będą wszyscy, którzy miłowali wolność, niezależnie od zapatrywań ideologicznych i politycznych. Zryw wybuchł w Barze, o którym w słynnej *Encyklopedii Estreichera* czytamy:

Pierwotnie nosiło nazwę Rów. W 1452 r. spalili je Tatarowie i starostę zamku Zbigniewa Reja uprowadzili w niewolę. Nazwisko Bar nadała mu Bona Zygmunta I żona na pamiątkę dziedziny swej księstwa Bari we Włoszech (...) Królowie polscy nadawali temu miastu, które stanowiło kiedyś twierdzę na pograniczu Mołdawii, liczne przywileje (...) W 1620 roku Stanisław Żółkiewski hetman wielki koronny idąc przeciw Turcji tu stanął obozem. W 1648 r. Kozacy zdobyli zamek, w pień wycięli obywateli i Żydów, nawet dzieci z wnętrzości matek dobywali i pastwili się; odzyskał je w następnym roku Firlej kasztelan bełzki (...) W 1672 r. Turcy osadzili w Barze załogę; wygnał ich stąd 1674 r. Jan III, ale niewierni znów go zajęli i trzymali do 1699 r. Ksiądz Marek Karmelita tyle pomocny w konfederacji barskiej, z zebranych składek założył klasztor, którego niedokończone mury stoją pustkami (...)

Bibliografia polska Karola i Stanisława Estreicherów,
red. K. Estreicher

Słowacki nadaje miasteczku wymiar niemal eschatologiczny:

Jest miejsce wieczne zmartwychwstań,
Jest duch, co z grobu wrywa
I kos żadnych się nie boi.
Panowie! to miejsce stoi!
To miejsce — Bar się nazywa

J. Słowacki, *Ksiądz Marek*

Zauważyć przy tym należy, że ziemia podolska stanowi krainę dzieciństwa Słowackiego. Jeden z wcześniejszych jego poematów umiejscowiony jest w położonej nieopodal Baru Ladawie.

Tradycja barska

Wielość inspiracji, nawiązań i pozostałości pozwala na wyodrębnienie w kulturze polskiej bogatego zbioru pamiątek, który określić możemy śmiało mianem tradycji barskiej. W historii literatury polskiej funkcjonuje termin liryki barskiej, obejmujący najczęściej anonimowe konfederackie pieśni patriotyczne (o charakterze religijnym albo wojennym). Do barskiego zrywu i ideologii nawiązuje wiele późniejszych dzieł polskiej literatury i malarstwa. Co wymowne, temat konfederacji nie pojawia się właściwie w ogóle w dwudziestowiecznej twórczości filmowej. Cezurą w odbiorze konfederacji barskiej jest niewątpliwie powstanie listopadowe, które wydobywa na powrót liczne motywy z wydarzeń z lat 1768–1773:

Poezja barska przeleciała niewiedomie ponad piśmiennictwem stanisławowskim i padła pośród legjonów polskich, tam bowiem odezwały się tony przypominające ideę, która rozpromieniła się później w najznakomitszych dziełach nowoczesnych

Poezja Barska, oprac. K. Kolbuszewski, wstęp

Tradycja barska zyskała przy tym dwóch wpływowych protektorów: Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego. Najpełniej obraz konfederacji przedstawia Mickiewicz w wykładach z literatury słowiańskiej wygłaszanych w słynnym paryskim College de France w latach 1840–1844 (zwłaszcza w prelekcjach XIII–XVI), choć już w artykule z 1833 r. *O ludziach rozsądnych i ludziach szalonych* podkreśla wagę zjawiska. Co więcej,

Mickiewicz napisał także w języku francuskim dramat *Konfederaci barscy* (1836), a jego rola w tworzeniu zrębów mitu barskiego jest nie do przecenienia. Zarówno jego wykłady, jak i wzmiankowany dramat stanowiły przedmiot lektury i dyskusji paryskich elit. Z kolei Słowacki czyni konfederację barską tematem dramatu *Książd Marek*, motywy barskie odnajdziemy także w *Horsztyńskim*, *Śnie srebrnym Salomei* i *Beniowskim*. Słowacki – co ważne – nie unika w swych dziełach podejmowania trudnych problemów, zwłaszcza polsko-ukraińskich i polsko-żydowskich. Motywy konfederackie odnajdziemy także w *Pamiętkach Soplicy* Henryka Rzewuskiego oraz w utworze *Pobitne pod Rzeszowem* Szczęsnego Morawskiego. Echa konfederacji barskiej pobrzmiewają także w twórczości Wincentego Pola (zwłaszcza w *Pieśniach Janusza*), oto fragmenty:

Kiedy pod Warszawą
Działy się zbierała
Zdało się, że z sławą
wyjdzie Polska cała.
Bili zimę cała,
Bili się przez lato;
Lecz w jesień za to i działy nie stało

W. Pol, *Śpiew z mogiły*

Żywioł barski wytwarza specyficzne zjawiska kulturowe. O „barskim profetyzmie kontuszowym” gatunku, którego składową była szlachecka gawęda, czytamy w kontekście *Pamiętek Soplicy* Henryka Rzewuskiego. Z kolei Maurycy Mochnacki określi konfederatów mianem „ziemiańskich rycerzy błędnych”.

Postaciami pierwszoplanowymi dla samej konfederacji, jak i dla jej legendy byli dowódca Kazimierz Pułaski:

Mąż na wieki wsławiony w historii Polski (...), prosty szlachcic, adwokat, przyzywa do siebie trzech synów i bratanka i zawiązuje małą konfederację, naprzód dla popierania stronnictwa saskiego; ale rychło zarzuca te plany dynastyczne i dąży odtąd jedynie do niepodległości narodowej.

A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska*

i karmelita Marek Jandołowicz. Ten ostatni stanowił duchowego przywódcę zrywu. Charyzmatyczny duchowny przepowiadał m.in. rychły upadek króla Stanisława Augusta, na Podolu uważany był niemal za proroka:

Człowiekiem najznakomitszym w owych czasów, nie tyle przez swe czyny, ile raczej przez ideę, którą wyobrażał jest niezaprzeczalnie ksiądz Marek (...)

A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska*

Ojcu Jandołowiczowi przypisywane jest autorstwo prorocstwa – tzw. Wieszczby dla Polski:

A Ty jak Feniks z popiołów powstaniesz,
Całej Europy ozdobą się staniem!...
Dotąd jest Polska berło nie kwitnące,
Dokąd nie będzie wstępnie działające;
Ale jak tylko na wstępnym zostanie,
Drgną strachem lutrzy, Moskwa i poganie!

Poezja barska, oprac. K. Kolbuszewski

Duchowy wymiar jego misji i profetyzm wpisują go w ciąg wybitnych kapłanów-wizjonerów, takich jak Piotr Skarga czy Augustyn Kordecki. Za męża opatrnościowego konfederacji uchodził także biskup Kajetan Sołtyk. Nie może przeto dziwić konstatacja Mickiewicza: „Godne to uwagi, że ilekroć ogół narodu powstawał, sztandar narodowy niosła zawsze ręka kapłańska”. W swej wizji ojciec Jandołowicz zapowiada śmierć Rzeczypospolitej i kreuje obraz jej aktualnej jałowości („berło nie kwitnące”). Powyższe obrazy skutkowały wytworzeniem w wyobraźni narodowej znamiennej obrazu – grobu ojczyzny. Karmelita zapowiada jednak odrodzenie, mające znaczenie nie tylko dla narodu, ale dla całej Europy. Polscy romantycy przypisywali prorocztwu ogromne znaczenie. Widzieli w nim nie tylko wskazówkę odnoszącą się do przyszłości narodu, ale rodzaj programu duchowego, mającego ukształtować polską świadomość narodową w okresie porozbiorowym. Co więcej, uważali, że wypadki wieku XIX potwierdzają prawdziwość wieszczby – Feniks zerwał się do lotu. Ton prorocstwa porównywano do kazań Piotra Skargi. Warto przywołać w tym miejscu ton wypowiedzi jezuickiego poprzednika:

Ta miła matka podała wam złotą wolność, iż tyranom nie służycie, jedno bogobojnym panom i królom, które sami sobie obieracie. Których moc, prawy okreszona, żadnego wam bezprawia nie czyni, żadnego i od postronnych panów, i od swoich uciśnienia nie cierpicie (...)

Tureckiego i Moskiewskiego państwa obywatele, patrzcie, jakie uciśnienie i tyraniją cierpią. Nie taka to ojczyzna wasza: matką wam jest, a nie macochą. Na rękę was swoich nosi, a krzywdy żadnej cierpieć nie dopuści (...)

Mickiewicz kwituje zbieżność następująco:

Tak mówił Skarga; ale ksiądz Marek podnosi tę myśl na wysokość nie znaną Skardze, symbolizuje ją według wierzeń chrześcijańskich. Polska objawia mu się jako jestestwo żyjące, które ma umrzeć, pogrześć się w popiele i zmartwychwstać (...)

A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska*

Legenda o Księdzu Marku zakorzeniona była na tyle głęboko, iż wierzone, że żołnierze rosyjscy, pod wpływem charyzmy kapłana, mieli odmówić jego stracenia mimo rozkazu swoich dowódców. A. Mickiewicz dopatrywał się w tym geście znamion „słowiańskiego porozumienia”, wysoko oceniając także literackie walory widzenia: „Tych kilka wierszy zawiera w sobie zaród całej nowoczesnej literatury polskiej”. Poeta podkreśla przy tym ogromną popularność postaci w literaturze romantycznej:

(...) ksiądz Marek spotwarzany przez współczesnych, stał się obecnie ulubionym bohaterem wszystkich pisarzy naszej doby. Nie masz powieści, nie masz poematu, gdzie by nie było o nim wzmianki; przytaczają jego słowa, wprowadzają go na scenę jako człowieka czynu, jako kaznodzieję. Stawiano go przed oczyma narodu w najrozmaitszy sposób (...)

(...) wszystkie postacie konfederacji mają w sobie coś romansowego, coś co przypina bohaterów Iliady i rycerzy wieków średnich

A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska*

Motyw Feniksa podchwyci także Słowacki:

Do broni, bracia! do broni!
Oto ludu zmartwychwstanie,
Z ciemnej pognębienia toni,
Z popiołów Feniks nowy
Powstał lud – błogosław, Panie!
Niech grzmi pieśń jak w dzień godowy

J. Słowacki, *Hymn*

Barski czyn i ideologia wpłynęły także na ton kultury polskiej, w tym w szczególności na literaturę i malarstwo. Przemawiając do młodej europejskiej elity intelektualnej Adam Mickiewicz podkreślał nie tylko żywotność barskiego mitu, ale nowoczesność mieszczących się w tymże micie diagnoz, przeczuć i proroctw. Jednocześnie biografie konfederatów barskich (ludzi o bardzo różnych zapatrywaniach, horyzontach, połączonych wspólną sprawą) zdawały się zawierać element niezwykłości (nierzadko pierwiastki mistyczne), w tym sensie stanowiły znakomity materiał dla literackiego opisu. Nie może więc dziwić, że zarówno Kazimierz Pułaski, jak i Ksiądz Marek, a także np. Maurycy Beniowski, stali się bohaterami legendy także literackiej i to w dziełach o pierwszorzędym znaczeniu. W przedziwny sposób romantyczni wieszczowie czują się niejako następcami barskiej legendy. Barskim bohaterom przypisują poczucie własnego posłannictwa, warto przywołać dwie wypowiedzi bohaterów z dramatu Słowackiego:

Ksiądz Marek:
Bo ja ojczyzny być muszę Duchem,
stróżem i patronem;
I wyżej porywać dusze,
A żadnej ziemią nie skalać;
Ale wszystkie pozapalać
Na nowe wieki i czyny

Kazimierz Pułaski:
 Ten lud, widzę cały chory.
 Wszędy, gdzie oczyma skinie,
 Widzi ogień i upiory.
 A ja wszędy w tej krainie
 Widzę jedną wielką bliznę,
 Jedną moją cierpiącą ojczyznę!

A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska*

O wielkim niebie pisze, olbrzymim ułanie napisze z kolei w *Konfederatach barskich* Adam Mickiewicz:

Pułaski:
 Siedem lat spędziłem w ukraińskich stepach,
 W litewskich lasach. Przez te wszystkie lata
 Nie odetchnąłem nigdy tak szeroko,
 Tak wolno, błogo. To mi atmosfera
 Prawdziwie polska! Jak tu wielkie niebo!

Choisy:
 (...) Polak widział mi się ułan
 Nieporównany; widział mi się olbrzym:
 I to jest prawdą.

Z kolei liryka barska, popularna wśród legionistów Dąbrowskiego i dziewiętnastowiecznych powstańców, pozostanie zbiorową dedykacją dla bezimiennych bohaterów barskiego poruszenia:

Amarantową włożyłem na skronie
 Konfederatkę,
 Bo jest to czapka, którą Piast w koronie
 Miał za podkładkę

C.K. Norwid, *Na zapytanie: czemu w konfederatce?*
Odpowiedź

Jasna Góra

Jednym z ostatnich akordów zrywu była obrona konfederackich przyczółków na Jasnej Górze (konfederaci opuścili Częstochowę 18 sierpnia 1772 r.). Wydarzenie to wpisuje się w symboliczną analogię z obroną paulińskiego klasztoru podczas potopu szwedzkiego.

Oba łączy osoba charyzmatycznego kapłana – dla konfederatów był nim wspominany Ksiądz Marek, podczas potopu był nim o. Augustyn Kordecki. Mit jasnogórski, mający swe najpierwsze źródło w legendzie o cudownym powstaniu, następnie rabunku świętego obrazu, zyskuje w zrywie barskim nowy ważny rozdział. Przywołajmy w tym miejscu ton wypowiedzi o. Kordeckiego z *Nowej Gigantomachii*:

Przedstawiamy Ci Najpotężniejszy Królu, obraz powstającej z pomocą Najświętszej Panny Ojczyzny. Bolałeś nad jej pogwałceniem, słuszna więc abyś się cieszył, kiedy ją widzisz na przekór zuchwałym zamachom, nad spodziewanie sąsiednich narodów, Boskim cudem od ostatecznej zagłady uratowaną (...)

Jest w Małopolsce w dyecezyi Krakowskiej góra Częstochowska, którą przodkowie Jasną Górą nazwali dla tego: że miły na wszystkie strony przedstawia widok i nieznacznie dążąc ku szczytowi z twardej się wysuwa opoki. Nazwę tę uświetniły bardziej słynne owe cuda, któremi jaśnieje obraz Najświętszej Maryi Panny przez ś. Łukasza na stole cyprysowym odmalowany, przy którym Jezus syn Boży z swą najmilszą matką i ś. Józefem, opiekunem w domu Nazareńskim zwykł był pokarm przyjmować (...)

Gdy Bóg Najwyższy postanowił ukarać Polaków, w dobroci swojej zesłał pierw ku upamiętaniu rozmaite przepowiednie i znaki przysłał klęskę zwiastujące (...) Nad nosem słońca widziano krzyż, przemieniający się w serce, które mieczem przeszyte chyląc się na stronę lewą stanęło pod okiem. Pod drugim zaś okiem twarzy słonecznej widziano uzbrojoną rękę, jabłko trzymającą — jabłko to wznosiło się po oku ku czołowi rozdzieliwszy się na cztery części, a gdy wypłynęło po nad tarczę słońca, przedstawiło różgę (...)

Nie może przeto dziwić, że Matka Boska Jasnogórska widnieje na rycinach konfederackich. Ostatnim obiektem stawiającym opór wojskom rządowym i rosyjskim był – wymowne – klasztor oo. Karmelitów Bosych w Zagórzu (do 29 listopada 1772 r.).

Konfederacja – między narodami

Wciąż niedoceniany jest wymiar międzynarodowy konfederacji barskiej, postrzeganej przez wielu badaczy jako zryw prowincjonalny, obdarzony przy tym żarliwością religijną w rozmiarach i odcieniach nierozumianych przez narody europejskie. Z wielu powodów barski zryw uznać jednak należy za doniosły także z sferze stosunków między państwowych. Mickiewicz powie nawet w *Prelekcjach paryskich*, iż „u Księdza Marka znajdują się pierwszy raz wyrażone idee wyznaczające Polsce posłannictwo europejskie” i dalej:

W istocie od tej pory polityka europejska zmienia swe zasady. Dotychczas monarchowie i państwa europejskie zawierali traktaty dla zapewnienia sobie wzajemnej pomocy przeciw wspólnemu wrogowi, silniejszemu od każdego z nich z osobna; toczyli wojny dla zdobycia jakiejś ziemi, dla zyskania jakichś przywilejów politycznych lub handlowych. Teraz jednakże widzimy trzy wielkie mocarstwa w zмовie przeciw państwu uchodzącemu za najsłabsze (...)

Jedyny szlachetny władca europejski, sułtan Mustafa, człowiek sprawiedliwy i pobożny, ścisły w wypełnianiu swej religii, pragnął wesprzeć Polaków; ale nie znajdował uzasadnionej przyczyny uderzenia na Rosję, która uparczywie wypierała się jakiegokolwiek udziału w wewnętrznych zaburzeniach Polski (...)

Idee wyrażone w uniwersale biskupa Sołtyka są obce ówczesnemu językowi dyplomatycznemu. Biskup, potępiając kombinacje ludzkie, rachuby dyplomatyczne, wywrać tym sposobem całą politykę europejską (...)

A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska*

Na arenie międzynarodowej po stronie konfederacji stanęły Francja i Turcja. Ta ostatnia wypowiedziała nawet Rosji wojnę, żądając opuszczenia przez wojska carskie terytorium Rzeczypospolitej. Pod egidą króla francuskiego zawarty został z kolei nieformalny układ polsko-turecko-tatarski. Powyższe oznacza, iż konfederatów uznano za odpowiednio umocowanych do prowadzenia takich rozmów na arenie międzynarodowej. Konfederacki zryw posłużył także zaborcom jako pretekst do dokonania I rozbioru Polski (ich zdaniem był to przykład

destabilizującej równowagę europejską anarchii).

Na ocenie konfederacji tak w kraju, jak i zagranicą, zaciążył jednak epizod z porwaniem Stanisława Augusta Poniatowskiego:

Plan porwania króla (...) rzucił cień na konfederację, że myślała o królobójstwie. Monarchowie rozgniewali się i sama szlachta, która pyszniła się z tego, że na swoich pomazańców ukoronowanych nigdy rąk nie podnosiła

Bibliografia polska Karola i Stanisława Estreicherów,
red. K. Estreicher

Także uchwalenie Konstytucji 3-go Maja przyćmiło nieco barską legendę. Słusznie zauważa Estreicher, że gdyby przebudzenie narodu nastąpiło wcześniej, to z konfederacji, nie z Sejmu Wielkiego, wyszłaby reforma Rzeczypospolitej, i może byłaby to reforma trwalsza i skuteczniejsza.

Final

Pierwsze zsyłki na Syberię, dokonywane przez zaborcę wobec obywateli, których państwo wciąż jeszcze formalnie istniało, to tragiczny akord barskiego zrywu, zjawiska (jak wiele w polskiej historii) trudnego do jednoznacznej oceny. Konfederacja ogniskuje cechy właściwowszystkich późniejszych zrywów narodowych. Wytwarza także bogatą tradycję ikonograficzną, do której chętnie sięgają późniejsze pokolenia. Nie stanowi tworu jednorodnego, skupia ludzi o różnorodnych poglądach. Ta szczególna sprzeczność polskich zapatrywań, ambicji, postaw odbija się z równą mocą w legendzie napoleońskiej. W *Encyklopedii Estreichera* przeczytamy, iż „Szlachta w Barze napisała swój testament”, godne uwagi pozostaną także konstatacje wyłożone w *Literaturze słowiańskiej*, konstatacje Mickiewicza:

Nigdzie w dziejach Europy nie znajdziemy tak trafnie wyrażonego uczucia patriotycznego (...)

Po pierwszym rozbiórze Polski znużone i przerażone tą klęską zamykają się w sobie; nikt nie ma już odwagi podźwigać idei konfederacji barskiej, nie masz już ręki dość silnej, by stawić sztandar przeciwko całej Europie (...)

A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska*

MELANCHOLIA: KONIEC, CZYLI POCZĄTEK

dr Jakub M. Pawłowski

Wybór *Melancholii* Jacka Malczewskiego na dzieło otwierające wystawę *Polski gen wolności* nie jest przypadkowy. Nikt bowiem tak jak Malczewski nie potrafiłby całościowo podsumować dziejowego przeznaczenia narodu. Łączy bowiem w swej twórczości wyjątkowe wyczulenie na historię, ale nadaje jej kompleksowy, wielopoziomowy charakter. Osiąga to poprzez mistrzowskie posłużenie się pojemnymi w treść przedstawieniami symbolicznymi. W tym sensie Malczewski nie maluje wydarzeń, ale procesy kulturowe, które można objąć jedynie symbolicznie. Mechanizm „genu wolności” stanowi taki właśnie historyczno-kulturowy proces.

28

Wszechobecny w jego twórczości motyw śmierci (intencjonalnie samego artysty, ale i ojczyzny), który pojawi się także na omawianym obrazie (postać w czerni za oknem) stopniowo przekształca w zapowiedź odrodzenia-zmartwychwstania. Jest to zapowiedź malowana barwami pastelowymi, subtelna, niewyraźna jeszcze, tajemnicza, mająca bardziej niż skonkretyzowana w kształtach. Pobrzmiwają w tym echa wielkich romantyków:

(...) I widziano
Śród narodów Polski marę
Zstępującą w grób na trzy dni
Dnia trzeciego się rozwidni
I na wieki będzie rano

Z. Krasiński, *Przedświt*

Na odwrocie *Melancholii* widnieje dopisek: Prolog widzenia/wiek ostatni w Polsce – *Tout un siècle* – obraz stanowi więc niejako summę dziewiętnastowiecznych doświadczeń Polaków, kwintesencję wieku. Wieńcząc

w 1894 r., a więc w końcówce wieku, Malczewski powiada zarówno o kresie („wiek ostatni”), jak i o początku („prolog widzenia”). Tworzy symboliczny pomost między *finis Poloniae* (łac. końcem Polski, także tytuł jednego z jego obrazów) a upragnionym (i siłą artystycznej wyobraźni przeczuwanym) końcem niewoli. Wymowne, iż *Melancholia* ukończona zostaje w roku setnej rocznicy Insurekcji Kościuszkowskiej.

W wieku XIX toczyła się jedna z najbardziej zaciętych debat o kształt sztuki narodowej. Rola tejże okazywała się o tyle doniosła, o ile realizowana była w sytuacji braku państwowości i braku instytucji gwarantujących urzeczywistnienie jakiegokolwiek programu kulturotwórczego. Prowadzono ją w kraju i za granicą, prym wiodły poglądy narodowych wieszczów, ale ożywczy charakter miały także opinie krajowych krytyków. Adam Mickiewicz wykladał swoje poglądy na temat poezji i dramatu narodowego na żywo w trakcie paryskich prelekcji. Obok literatury, której rola w okresie zaborów, zwłaszcza w dobie romantyzmu, była pierwszorzędna, coraz śmieiej formułowano postulaty dotyczące malarstwa, czy szerzej sztuk plastycznych, warto przywołać kilka z nich:

29

Raz praca nagromadzenia wiernych żywiołów przeszłości, a po wtóre żywe pojęcie i wzniesienie owych do potęgi myśli, która by się przedzierała przez wiek, a w obrazie sama mówiła o sobie własnym głosem, własną twarzą, jak to sztuka zwykła przemawiać do duszy

W. Pol, *O malarstwie i żywiołach jego w kraju*

Malarze poetycznie pojmujący historię mogą wzniecić miłość do historycznego malarstwa

M. Grabowski, *List do p. A. Szemesza w Saratowie*

Czegóż potrzeba, ażeby utwór ożywić, aby sztuce nadać konieczność jej bytu, aby malarz wywiązał się ze swego świętego posłannictwa dla dobra ludu i pozyskał jego miłość? Oto potrzeba myśli i uczucia, które stanowią duszę wszelkiej sztuki narodowej, dopełniającej ściśle swojego przeznaczenia, myśli i uczucia swojego narodu i czasu

S. Goszczyński, *O potrzebie narodowego polskiego malarstwa*

Z wolna coraz bardziej doceniana jest rola wyobraźni malarskiej w kształtowaniu postaw narodowych. Bogato rozwija się sztuka emblematu, wciąż jednak tylko częściowo piśmienny naród potrzebuje znaków, symboli graficznych, wyrazistych, jasnych, motywujących (oddziałujących na sferę emocjonalną). Czytelny emblemat staje się wezwaniem, swoistym nowożytnym wici. Sejm powstańczy w 1831 r. ustanawia barwy narodowe, które od razu wejdą do obiegu powszechnego, stając się właściwie nieodłącznym elementem przedstawień plastycznych, od kotylionów po płótna wielkich mistrzów. W tym sensie można nawet powiedzieć, iż wieszcz-malarz powoli zastępuje wieszcz-poetę. Pojawiają się propozycje idei, tematów, ujęć, które winny znaleźć się w dziełach malarskich. Jednym z najważniejszych wyzwań staje się konfrontacja z dziejami narodu. Na skutek debat, polemik, zaczyna się wytrącać swoisty kanon motywów-obrazów, które z wolna kształtują świadomość narodową, jej pamięć i tworzą swoiste imaginarium narodowe, wywiedzione pierwiej z ujęć literackich:

Ileż razy myśl moja w wasze grono leci
I goni miłe duszy przeszłości obrazy,
I do śnieżystych, zimnych ojczystych zamieci
Wzdycha z raju natury aż po tysiąc razy!

S. Garczyński, *Wacława dzieje. Poema*

W zbiorze tym pamięć o faktach spotyka się z legendami: powstają mity narodowe. Analiza wyobraźni narodowej pozwala na pełniejsze zrozumienie postaw, przeczuc, wyborów Polaków w całym okresie do 1918 r. Emblematyczne w tym zakresie staną się poglądy twórców i krytyków:

Malarstwo doszło w dziejach sztuki tam najwyższego stopnia,
gdzie dusza religijnym natchnieniem porwana pędzlem ma-
lowała

W. Pol, *O malarstwie i żywiołach jego w kraju*

Polska już nie może mówić, już tylko pokazywać może owe
rysujące się i chwywane na płótno cienie

T. Lenartowicz, *List do Józefa Ignacego Kraszewskiego*
dnia 18 grudnia 1879 r.

Gdyby malarze umieli zająć umysły, pokochałby naród ich sztukę i owszem stanąłby za potrzebą jego. Wszakże chciejmy to sobie raz na zawsze i we wszystkim powiedzieć, iż naród tylko nim samym i sprawą jego zająć można

W. Pol, *O malarstwie i żywiołach jego w kraju*

Summa poglądów krytyki dziewiętnastowiecznej pozwala na rekonstrukcję zadań stawianych sztuce narodowej. Najprzychylniej widziany jest więc wszechstronny artysta realizujący swoisty program sztuki narodowej. W ramach takiego całościowego programu tworzą malarze o różnych doświadczeniach, talencie, rozmachu: January Suchodolski, Artur Grottger, Jan Matejko, Jan Styka, Wojciech Kossak, Stanisław Wyspiański i Jacek Malczewski wreszcie. Cel takiego programu wydaje się oczywisty – Polonia musi zmartwychwstać. O misji np. Suchodolskiego czytamy m.in.:

Naród politycznie umarły śpiewał wielki poemat tęsknoty i wskrzeszał w pieśni cały zastęp postaci. Ale nie dosyć na tym było; tęsknił te cienie ujrzeć w kształtach i kolorach, chciał widzieć swoich husarzy skrzydlatych, ułanów, krakusów, swych królów, hetmanów. Suchodolski zaczął ich malować, a naród poznał te postacie; były mu wiernie oddane, kochał je i twórcy ich był wdzięcznym

J. Kenig, *Sztuki piękne*

Z kolei oryginalny styl Grottgera komentowany jest następująco:

Czarną kredą na białych kartkach papieru potrafił on oddać całą skalę cierpień tych żalobnych czasów w najtkliwszych i najdotkliwszych scenach i obrazach

I. Skrochowski, *O sztuce w Polsce i Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie*

Warto w tym miejscu powrócić do *Melancholii*, która znakomicie wpisuje się w dziewiętnastowieczną dyskusję o kształcie sztuki narodowej, a wręcz ją ilustruje. Wizyjna scena rozgrywa się w atelier malarskim, wi-

dać w nim kłębiące się postaci w historycznych strojach (bez trudu rozpoznajemy uczestników Insurekcji Kościuszkowskiej, powstania listopadowego i styczniowego), co nakazuje sądzić, iż jednym z głównych tematów dzieła jest współczesny artysta wobec przeszłości (dziejów) z jednej strony i wobec nieuchronnego przeznaczenia (figura śmierci za otwartym oknem) – z drugiej:

W wielkim atelier malarskim ukazano tłum fantastycznych postaci, unoszących się i kłębiących tuż nad ceglana podłogą. Bierze on początek z obrazu ustawionego w głębi po lewej, na sztaludze, przed którą siedzi pogrążony w zadumie malarz

A. Ławniczakowa, *Symbolizm w malarstwie polskim 1890–1914*

Figury są anonimowe, reprezentują następujące po sobie pokolenia, nie ma rozpoznawalnych postaci historycznych:

Tłum, którego początek stanowią uzbrojone dzieci, środek podwyższony sztandarem ustawionymi na sztorc kosami, masyw mężczyzn i kobiet w sile wieku, człon zaś końcowy – postacie bezbronnych starców w niewolniczych szynelach, zmierzrza do uchylonego na słoneczny blask okna

A. Ławniczakowa, *Symbolizm w malarstwie polskim 1890–1914*

Wszystkie zdają się wydobywać z malowanego aktualnie płótna. To stan wizji wywiedzionej z głębokiej refleksji o naturze tworzenia i zadaniach artysty tak wobec przeszłości, jak i przyszłości. Kompozycję dzieła cechuje dynamika, którą podkreślają ostre, ryzykowne ustawienia broni, w tym kos (swoisty ich taniec). Postaci wyglądają jakby były wciągane przez wielki kołowrót albo jakby wyrzucane były przez coś na kształt wybuchu. Jakby znów unosiły się w boju, jakby powracały. Nad wszystkim unosi się duch romantyczny, porównajmy:

Jak zaklęte czarem bóstwo,
 Przeszłość wraca w jawu kraje
 (...)

Dawne króle, radne pany
 I rycerze i hetmany
 Obwiązują cię dokoła
 Cmentarz z lodu i kamienia
 W sejm – w zjazd – w Polską się przemienia!
 Przebóstwieni, rozszloceni
 Przesuwają się w przestrzeni
 Jakby znowu szli do boju (...)

Z. Krasiński, *Przedświt*

Statyczne pozostają dwa obszary: za oknem i w pobliżu sztalug – przestrzeń kolejno: czarnej postaci i artysty. Zarówno śmierć, jak i malarz są odwróceniami, nie widzimy twarzy tych postaci (ich misja nie realizuje się w kontakcie z tłumem). Cały korowód postaci rozwija się między tymi dwoma punktami. Śmierć okrywa czarna szata, ale sama postać nie stoi w ciemności, wręcz przeciwnie – zza okna do atelier przedostaje się mocne słoneczne światło. Pochód pokoleń postępuje w stronę otwartego okna – ku śmierci, ale i ku światłu. Wszystko odbywa się wobec tej otwartej przestrzeni, wobec śmierci, ale i wobec słonecznego światła.

Spotkanie z czarną postacią nie jest tu więc celem, bo za oknem w słonecznej aurze rozciąga się ogród-łaka. To śmierć otwierająca postaci z korowodu na coś większego. Kres pochodów jest więc rozświetlony, jakby był dopiero początkiem. Korowód trwa w zawieszeniu. Malczewski znakomicie chwytą to „pomiędzy”. Często stosuje taki figuratywny zabieg, np. na obrazie *Wolność* (z tryptyku *Niewola, Wojna, Wolność*), gdzie umiejscawia samego siebie pomiędzy dwiema kobietami, w tym jedną w koronie. Sens wolności, również twórczej, zawieszony jest zawsze między tradycją i nowoczesnością (przyszłością). Malczewski wyraźnie uniwersalizuje wymiar przeznaczenia narodu:

Scena narodowa jest również widowiskiem, na której rozgrywa się dramat przeznaczenia. Dziewiętnastowieczna historia Polski staje się metaforycznym wykładnikiem losu człowieka, jej etapy – etapami życia, na którego nieuchronny bieg nie mamy żadnego wpływu.

A. Ławniczakowa, *Symbolizm w malarstwie polskim 1890–1914*

Zdumiewające jest przy tym powinowactwo wizji Malczewskiego z poetycką wyobraźnią Zygmunta Krasińskiego:

Oto nagle – tam – ujrzeli –
 Jak się Polska, Polska cała
 Jednym widmem zmartwychwstałym
 archanielsko wielkim, białym
 Z dni przeszłości wychylała
 I na głębi dni tych stała
 Jeszcze widna – niby ciałem
 Lecz już w wieczność przebóstwiona
 Nieśmiertelna – nieskończona!
 Jak blask słońca tak jej lice (...)
 (...)
 Tam buńczuki, tam sztandary
 Śnieżne pióra i korony
 (...)
 W koło herby – tarcze – znaki
 I tłum szabel i szyszaki

Z. Krasiński, *Przedświt*, II, fragm.

W *Melancholii* wszystko podlega swoistej inwersji. W dynamicznej kompozycji pojawiają się barwy narodowe, przy czym biel znajduje się na dole, czerwień u góry. Mamy więc do czynienia ze stanem poprzedzającym, momentem przejściowym. Warto na koniec skomentować sam tytuł dzieła. Melancholia to stan przygnębienia, apatii, stadium poprzedzające wybuch emocji, rozpad osobowości albo jej stagnację („rozpacza, która nie zdążyła dojrzeć”). Znane są liczne malarskie ujęcia tego stanu. W aspekcie psychologicznym melancholia powodowana jest poczuciem straty, niespełnieniem. Przenosząc to na grunt swoistej „psychologii narodu”, uznać by należało, że kłębowisko postaci nakierowane na otwarte okno z „odwróconą” śmiercią wyraża tęsknotę po utracie umiłowanej wolności (po

śmierci ojczyzny). Ogród symbolizujący najczęściej krainę ducha i kompozycja obrazu – ukazująca moment dynamicznej przemiany, wymagającej uporządkowania – dają poczucie nadziei na niepewną, ale coraz jaśniejszą przyszłość. Koniec okazuje się początkiem i kompletnym przyjęciem dziejowego wyzwania przeszłości.

Malarze polscy, a przede wszystkim wy, malarze młodzi, posłuchajcie jeno tych śpiewów, jak one każdym wyrazem, każdym dźwiękiem błogosławią swoich twórców, jak wołają do Was: – A więc to nam nie pomożecie?

S. Goszczyński, *O potrzebie narodowego polskiego malarstwa*

NAJPOTĘŻNIEJSZY Z DUCHÓW

dr Jakub M. Pawłowski

U kresu XVIII w. na wyobraźni Polaków zaciążył obraz ojczyzny w grobie. Metaforę kresu, stagnacji, upadku przełamać mógł tylko obraz przeciwny. By wskrzesić Polskę, potrzebna była siła narodu i jej przewodnik. Sztafeta pokoleń to przede wszystkim korowód wybitnych postaci-przewodników. Pierwszymi legendarnymi postaciami 150 lat walk o niepodległość byli Kazimierz Pułaski, Ksiądz Marek, Tadeusz Kościuszko. Kilka lat po *Finis Poloniae* na arenie dziejów pojawiła się postać Napoleona Bonapartego (1769–1821). O niepospolitym wodzu i polityce pisało wielu, w tym najwięksi, dla przykładu:

36

Hugo: Napoleon należał do tych geniuszy, których żywiołem jest grom. Trzymał już w ręku piorun. Waterloo to nie bitwa, to zmiana oblicza świata

Stendhal: Za lat pięćdziesiąt trzeba będzie co roku pisać od nowa dzieje Napoleon

Zahorski: Jest (...) coś urzekającego w tej postaci, która po dziś dzień potrafi tak silnie oddziaływać na wyobraźnię ludzką

Niemojewski: (...) działalność Napoleona, odbiwszy się w psychologii narodów, pobudzała je do czynów dotąd nieznanych

Gorecki: (...) Wszystkich świata wyzywał mocarzy

Krasiński: Czymże Napoleon, jeśli nie tym drugim w historii? Aniołem, co usuwa zawady z drogi Pańskiej?

Brodziński: Największy mocarz i najniezwyklejszy naród

Od objęcia funkcji konsula (1799), później Cesarza Francuzów (1804) Bonaparte elektryzował opinię publiczną i to na całe pokolenia. Bohater niezliczonych dzieł malarskich, rozpraw naukowych, traktatów filozoficznych i pism mistycznych. Źródła podają, że postać Napoleona pojawia się na ekranie aż w 57 obrazach filmowych. Literacko z fenomenem „napoleon-szczyzny” mierzą się m.in. A. Manzoni, L. Tolstoj, F. Dostojewski, Stendhal. Dzieła muzyczne poświęcają mu m.in. R. Schumann, H. Berlioz, L. Beethoven. *Odę do Napoleona* komponuje Arnold Schönberg. Po śmieci cesarza W. Blake maluje słynne *Spiritual Form of Napoleon*. Po kilka wierszy poświęcają wodzowi Byron i Shelley. Szczególnie fascynacja tradycyjnie antyfrancuskich Anglików zdaje się być wymowna. Napoleon Bonaparte niemal od początku swej aktywności postrzegany był przez środowiska wolnościowe całej Europy jako mąż opatrnościowy. Polityk, wódz, początkowo rewolucjonista, w końcu cesarz, uosabiał nowy porządek i prawo. Swój mit napoleoński mają także Polacy:

W Polsce Napoleon to wspomnienie (ograniczonej wprawdzie) swobody narodowej, powrotu państwowości po klęsce zaborów i walk z zaborcami oraz uwolnienia chłopów

37

A. Nieuważny, posłowie do pracy J. Tularda *Napoleon – mit zbawcy*

Wielkim admiratorem rodziny Bonaparte jest bohater *Lalki*, Rzecki. Opis mieszkania Rzeckich (*Pamiętnik starego subiekta*), obrazujący rzeczywisty kult postaci cesarza i całej rodziny Bonaparte:

Na ścianach u ciotki wisieli sami święci; ale jakkolwiek było ich sporo, nie dorównali jednak liczbą Napoleonom, którymi ojciec przyozdabiał swój pokój. Był tam jeden Napoleon w Egipcie, drugi pod Wagram, trzeci pod Austerlitz, czwarty pod Moskwą, piąty w dniu koronacji szósty w apoteozie. Gdy zaś ciotka zgorszona tyłoma świeckimi obrazami, zawiesiła na ścianie mosiężny krucyfiks, ojciec, ażeby — jak mówił — nie obrazić Napoleona, kupił sobie jego brązowe popiersie i także umieścił je nad łóżkiem

B. Prus, *Lalka*

Rozmowy o możliwości nawiązania współpracy z ówczesnym francuskim rządem (Dyrektoriatem) podjął Józef Wybicki. Pierwszym widomym znakiem przychylności Bonapartego było utworzenie w 1797 r. Legionów Polskich, pierwszej po rozbiorach polskiej armii, dowodzonej przez Jana Henryka Dąbrowskiego, początkowo walczącej w kampanii włoskiej. Napoleon dał Polakom armię i szansę na ćwiczenie oręża, ale ambicje polskich środowisk politycznych sięgały dalej. Już jako cesarz Napoleon niczym domki z kart strąca jedne państwa, tworzy nowe, zmienia granice, ustroje, koalicje. Polacy potrzebowali Napoleona, ale i on planując wojenny szlak, w tym inwazję na Rosję, potrzebował wiernych polskich oddziałów. Marzenia o choćby częściowo niezależnym bycie państwowym stały się realne w 1806 r., kiedy to walczące z Prusami wojska napoleońskie wkroczyły na teren Polski. W wyniku antypruskiego powstania w Wielkopolsce utworzona została polska administracja i wojsko. Powstałe w 1807 r. Księstwo Warszawskie miało być krokiem na drodze do niepodległej Polski. Nadana Księstwu przez Napoleona konstytucja wzorowana była na postępowej francuskiej ustawie zasadniczej z 1799 r., a zawierała m.in. zapis o zniesieniu poddaństwa chłopów. Walcząc u boku Napoleona, Polacy bronili więc jednocześnie istnienia nowoutworzonego państwa i usiłowali poszerzyć jego autonomię oraz granice. W 1812 r. podczas tzw. drugiej wojny polskiej, skierowanej przeciwko kolejnemu zaborcy – Rosji, Napoleon zajął Wilno i powołał w nim niezależną od Warszawy Komisję Rządu Tymczasowego Wielkiego Księstwa Litewskiego – załóżek kolejnego autonomicznego bytu państwowego. Polscy żołnierze przeszli niemal cały szlak wojen napoleońskich. To oni otworzyli Napoleonowi drogę na Madryt w bitwie pod Somosierrą w 1808 r. Wiernie wyruszyli wraz z nim przeciwko Rosji. Walczyli u jego boku także w Niemczech i we Francji, towarzysząc mu aż do klęski pod Waterloo.

Era napoleońska to szczególnie czas odrodzenia wolnościowych aspiracji. Wielu europejskim państwom i państewkom Napoleon jawi się jako ciemieżca, wielu jako oczekiwany wyzwoliciel. Genialny wódz, władca, dla wielu uzurpator, niesie liberalne i z dawna wyczekiwane, nowoczesne prawo. W poetyckich ujęciach to postać kolosalna, ponadczasowa. Tak wysoka, jak i ludowa literatura idealizuje cesarza:

Jakże! i dalej się poruszasz, ziemi – gdy Napoleon żyć przestał?

P.B. Shelley, *Wiersz napisany na wieść o śmierci Napoleona*

oraz:

Był człek wszechpotężny,
całym światem wstrząsnął,
teraz zniknął, przepadł
w przepaściach niebytu.
Umarł na chorobę,
całkiem jak tragarz,
papież albo zwykły grajek...

Ludowa piosenka lombardzka

Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż nie jest zadaniem niniejszego tekstu ani podtrzymywanie napoleońskiej legendy, ani też jej obalanie, ale refleksja nad wpływem jego postaci na losy narodu i kształt polskiej wyobraźni narodowej. Szczególnie malarstwo polskie stanowić będzie skarbnicę wyobrażeń i kreacji, a to z uwagi na fakt, że Napoleona uwieczniali po częstokroć artyści, którzy nigdy go nie widzieli. Swoją twórczością odnosili się już nie tyle do postaci, co do jego legendy. Wyobraźnię Polaków inspirowały przede wszystkim sceny zwycięskich bitew z udziałem Polaków (np. szarża w wąwozie Somosierry 1808 r.), przemarszu wojsk, przystanków w malowniczych polskich dworach. Poetyckie, elegijne i podniosłe będą z kolei obrazy odwrotu wielkiej armii z Rosji, ukazujące przegraną i zawiedzione nadzieje. Sam mit nie upadł jednak tak szybko. Przed Napoleonem tylko Tadeusz Kościuszko spotkał się z taką estymą i wywyższeniem. Wielki jest cesarz, wielkie ulokowane w nim nadzieje, nie dziwi zatem, iż upadek tak wielkiej postaci musi być monstrualny, niemal kosmiczny i niesie za sobą poczucie tragedii i bezradności. To wyzwoliciel, który zbiera rozproszone wojsko i niczym starotestamentowy prorok przyobleka kości w nowe ciało. Daje Polakom coś, czego nie zaznali od 1795 r. – nadzieję. Wśród ówczesnych Napoleon wywoływał różne emocje, ale nawet jego oponenti nie odbierali mu przymiotów, określając go słowami:

Schlegel: straszny bicz boży

Kołłątaj: Wielki Napoleon, wasz Zbawca

Koźmian: Największy z Cezarów, Jowisz, nasz Zbawiciel, Prometeusz, Największy z ludzi, pogromca dumnych widoków, geniusz zwycięstw i chwały

Mickiewicz: najpotężniejszy z duchów, ów mąż, bóg wojny, sława tylu czynów

Samin: Samson-Holofernes

Niemcewicz: wskrzesiciel ojczyzny

Hoene-Wroński: reformator świata

Woronicz: nasz Wskrześca

Goszczyński: duch nocy

Lenartowicz: tyran narodów

Mianem „epopei Napoleońskiej” zwykło się określać *Pana Tadeusza*.
W dziele czytamy m.in.:

Z Napoleonem pobić Moskalów nie sztuka.
Jużci on Szwabom skórę trzy razy wymłócił,
Brzydkie Prusactwo zdeptał, Anglików wyrzucił
Het za morze, Moskałom zapewne wygodzi;
(...)
Więc nie dość gościa czekać, nie dość i zaprosić,
Trzeba czeladkę zebrać i stoły pownosić,
A przed ucztą potrzeba dom oczyścić z śmieci,
Oczyścić dom, powtarzam, oczyścić dom, dzieci!

oraz:

Wszyscy pewni zwycięstwa, wołają ze łzami:
Bóg jest z Napoleonem, Napoleon z nami

A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, księga IV, XI

Właśnie Adama Mickiewicza uważa się za ojca napoleońskiej legendy w Polsce. Elegię *Na sprowadzenie prochów Napoleona* tworzy z kolei Juliusz Słowacki:

I wydarto go z ziemi — popiołem,
I wydarto go wierzbie płaczącej,
Gdzie sam leżał ze sławy aniołem,
Gdzie był sam, nie w purpurze błyszczącej,
Ale płaszczem żołnierskim spowity,
A na mieczu jak na krzyżu rozbity

J. Słowacki, *Na sprowadzenie prochów Napoleona*

Wielkimi apologetami Napoleona byli Kajetan Koźmian, Franciszek Wężyk. Szlak napoleoński uwiecznia także Antoni Gorecki, u pierwszego z wymienionych powyżej czytamy:

Wzniesie konsul broń zwyciężką,
A świat zagrzmi waszą klęską
I Rzym... którego zatrata
Podnieca w was żądzę łupów, –
Nad stosami waszych trupów
Ogłosi się panem świata

K. Koźmian, *Oda na wojnę w roku 1800, ukończoną batalią pod Marengo*

Fenomen cesarza opisują historycy: Szymon Askenazy, Marcei Handelman, pisarze: Bolesław Prus, Stanisław Brzozowski. Co ciekawe, urodzonemu w roku kampanii rosyjskiej 1812 r. autorowi *Nie-Boskiej Komедii* nadano imiona: Napoleon Stanisław Adam Feliks Zygmunt. Również z powodów rodzinnych poeta całe życie wyrażał się o cesarzu z estymą (ordynacja Krasińskich w Opinogórze pochodziła z donacji Napoleona z 1811 r.). Systematyczny wykład poglądów Adama Mickiewicza na temat postaci Napoleona znajdziemy w *Prelekcjach paryskich*, zwłaszcza w kursie IV. Dla romantyków Napoleon uosabia ducha epoki, z wszystkimi jego sprzecznościami. Jest w nim i rys Prometeusza, ale i Chrystusa. Obraz cesarza staje się alegorią wolności i mocy – tego, czego Polacy najbardziej potrzebowali, porównajmy:

Od czasów Jezusa Chrystusa Napoleon był spośród wszystkich chrześcijan tym, co najwięcej działał, najwięcej pracował, najwięcej zrealizował na ziemi

A. Mickiewicz, *Prelekcje paryskie*

W szóstym człowieka zlepił Bóg... Napoleona. / dziś dzień siódmy, Bóg rękę na rękę założył, / Odpoczywa po pracy, nikogo nie stworzył

J. Słowacki, *Kordian*

Dla romantyków Prometeusz był bohaterem zmagania o szczęście i potęgę, jego tragizm sprawdzał się dodatkowo w dialektyce postępowego rozwoju ludzkości. Toteż wskazanie na Napoleona jako na nowożytnego Prometeusza lokuje go maksymalnie wysoko, między mitycznych herosów, ofiarnych dobroczyńców rodu ludzkiego

S. Treugutt, *Ody napoleońskie Kajetana Koźmiana*

Mickiewicz nazywa miejsce klęski Napoleona „Golgotą Europy”, a samego cesarza mianem „najpotężniejszego z duchów, małżonka narodu najnieszczęśliwszego”. Pod Waterloo „wraz ze sławą Francji padła nadzieja Włoch i Polski. A Wy się dziwicie, że to pole bitwy jest uważane za nowoczesną Golgotę, za miejsce najbardziej brzemienne duchami wieku”. Także Słowacki nadaje postaci Napoleona cechy chrystologiczne. Zainspirowani ideami mesjanistycznymi poeci-wieszczowie interpretują postać Napoleona w kategoriach religijnych, a nawet mistycznych, jego zjawienie się wyznacza jakby osobny etap w dziejach, a nawet w historii stworzenia. Józef Hoene-Wroński, jeden z prekursorów polskiego mesjanizmu (także autor dzieła o wymownym tytule *Tajemnica polityczna Napoleona*), przypisuje Bonapartego do piątego okresu historycznego, złożonego z ery rewolucyjnej i stanowiącej jej odwrócenie ery napoleońskiej. Swoją unikatową doktrynę filozof miał odkryć podczas wizji w dniu urodzin Bonapartego i to w roku jego cesarskiej koronacji. Do dziś trwają spekulacje badaczy i publicystów czy sentencja „a imię jego czterdzieści i cztery” mogła się odnosić do Napoleona. Faktem pozostaje, że o zbawcy narodu, zapowiadany przez Konrada-Gustawa w Wielkiej Improwizacji, Mickiewicz powiada w tym samym wykładzie *Prelekcji paryskich*, co o tajemniczym

Towiańskim. We Francji postać Napoleona była nawet unifikowana z królem Ludwikiem IX Świątym. Także sama koronacja na cesarza (jakkolwiek zainscenizowana i wykorzystująca papieża jako bierne narzędzie) odczytywana była jako znak boży, legalizujący panowanie, ofiary, ale i wypaczenia. Oczywiście tak złożona postać budziła także negatywne emocje. Autorami czarnej legendy Napoleona, rozpowszechnionej szczególnie tuż po załamaniu kampanii rosyjskiej, byli w kulturze polskiej przede wszystkim: Aleksander Fredro, Seweryn Goszczyński, Kornel Ujejski, Walerian Łukasiński, zarzucający cesarzowi przede wszystkim brak względów na rozmiar ofiar polskiego oręża i nonszalancję. Legenda napoleońska ma swoje etapy, klęska pod Waterloo wyznacza pierwszy moment krytyczny. Zarówno jednak okres jego niewoli, ucieczki i śmierci (1821 r.) ożywiają mit. Jednak zenit popularności przypada na lata czterdzieste XIX w., tuż po sprowadzeniu jego prochów do Paryża. Restauracja cesarstwa i dojście do władzy jego bratanka (jako cesarza Napoleona III) witalizują pamięć o „małym kapralu”, ale i ożywiają oczekiwania polityczne. Nie może przeto dziwić rozczarowanie Polaków spowodowane brakiem francuskiego wsparcia po wybuchu powstania styczniowego. Jak celnie zauważył jeden z badaczy, pamięć o cesarzu w Polsce umiera powoli wraz z odchodzeniem jego generałów: Chłopickiego, Prądzyńskiego, Umińskiego, Krasińskiego (ojca).

Powody, dla których Polacy uwierzyli w mit napoleoński, wymykają się chłodnej konstatacji, że zadecydowała trzeźwa kalkulacja polityczna. I nie dlatego, że Polacy do takich rachub nieskłonni, ale dlatego, że w odbiorze Bonapartego od początku tkwiło coś nadprzyrodzonego, wywołującego emocje, w tym emfazę. Decydująca była oczywiście polityka, ale taka jej odmiana, w której faktom historycznym towarzyszyły stymulujące wyobraźnię obrazy. By zrozumieć ten wielowątkowy fenomen, musimy cofnąć się do XVIII w., do zarysowanej we wstępie metafory grobu ojczyzny. Cenna okazuje się przy tym obserwacja S. Treugutta:

Wyraza Napoleon wiek XVIII – i jest jego zaprzeczeniem

S. Treugutt, *Ody napoleońskie Kajetana Koźmiana*

Obraz ten poprzez swoją intensywność przenosi pokolenia Polaków w sferę myślenia religijnego. Ten, kto wyprowadza z grobu, jest (albo nieuchronnie staje się) zbawcą. Mesjanizm opierał się na podobieństwie losów narodu i Chrystusa, a zrodził się nie tylko z przeświadczenia o niezwykłych cechach tego narodu i jego dziejowej misji, ale przede wszystkim zakorzeniony był w poczuciu bezmiaru krzywd i cierpienia.

W tym kontekście biblijne upadki Chrystusa, a finalnie także i śmierć, tłumaczyć miały tragizm polskich dziejów. Należy przy tym pamiętać, że po każdym upadku Chrystus powstaje, a po jego pasji następuje zmartwychwstanie. Biblijny dramatyzm w opisie polskich losów jest o tyle uzasadniony, o ile w historii nowożytnej całkowity rozbiór państwa był wydarzeniem właściwie bezprecedensowym. Także skala następujących falami represji. Dramat upadku I Rzeczypospolitej realizował się etapami, ale po każdym mogącym oznaczać finał akcie następowało niezwykle odbudowywanie się mocy twórczych narodu.

W tym sensie podzielić można pogląd, że losy polskiego mesjanizmu, myślenia narodowego, nierozzerwalnie splotły się z figurą Napoleona. Każdy z osiemnastowiecznych mężów opatrnościowych mógł być potencjalnie wskrzesicielem umarłej Polonii (i po trosze każdy z nich tak był postrzegany). Jednak na tle Pułaskiego, Staszica, Kościuszki Bonaparte jawi się jako mocarz rzeczywisty, obok charyzmy, obdarzony realną władzą polityczną i to także w wymiarze międzynarodowym. Zrozumiała jest estyma, jaką darzą Napoleona jego apologety za utworzenie Księstwa Warszawskiego, a także gorycz po upadku tego na poły autonomicznego tworu. Zawdzięczamy jednak Napoleonowi dużo więcej. Nie dość wspomnieć, że dał Polsce najwybitniejszych dowódców, obok wymienionych wcześniej Prądyńskiego, Umińskiego, Chłopickiego, warto rzecz jasna wymienić legendarnego księcia Józefa Poniatowskiego, ale także znakomitego Stanisława Fiszerę, Jana Pawła Jerzmanowskiego. Adiutantem Bonapartego jeszcze w okresie przed koronacją był przedwcześnie zmarły Józef Sułkowski. Z polskich postaci historycznych Napoleon bodaj najbardziej przypomina króla Jana III Sobieskiego. Władca, ale nie z urodzenia, autor strategicznych sukcesów wojennych, wykraczających poza lokalne konflikty i rzutujących na historię kontynentu. Napoleon zdaje się ilustrować wszystkie sprzeczne aspiracje Polaków.

Z jednej strony fascynuje jako duch wolności, z drugiej jako władca silny, absolutny, uniwersalny, król królów. Polacy marzyli o takim władcy, ale i opierali się przez wieki ograniczeniom wolności szlacheckiej kosztem silnej władzy królewskiej. Dla konfederatów barskich drażniącą była inercja (razem przeciw) ostatniego polskiego króla – trudno wyobrazić sobie, by zaakceptowali w Polsce władcę z ducha absolutyzmu oświeconego. Tkwił bowiem w Napoleonie niecodzienny paradoks: daje narodom wolność, ale czyni to jako władca absolutny, czy też (jak wolą niektórzy) jako tyran właśnie. W tym sensie zgodzić się można z poglądem, iż łączy w sobie dwie wykluczające się ideologie, które zaciążyły na dramatycznych losach XIX w. – liberalizm i nacjonalizm.

W Napoleonie widzieliśmy męża opatrnościowego, który uosabiał nowy model rządzenia, z jakim nigdy wcześniej w polskiej historii się nie spotkaliśmy, gładko wchodzącego w politykę europejską. Wielu podziwiała Napoleona w okresie przed 1804 r., a traciło doń szacunek, gdy z demokracji przeistoczył się we władcę (np. Beethoven usunął z jednej symfonii dedykację dla Bonapartego). Nie ulega jednak wątpliwości, iż po nałożeniu na swoją głowę korony cesarskiej władza Bonapartego wzrosła, wzrosły zatem także jego możliwości. W owym czasie nie było w europejskiej polityce postaci obdarzonej realną władzą w rozmiarach równych Napoleonowi. Poruszał ducha, ale był także człowiekiem czynu. Przywołajmy w tym miejscu dwa ujęcia:

Tę śmiałość, przedsiębiorczość ducha Polacy zawdzięczają wpływowi jaki roztaczał wokół siebie Napoleon. Polska miała obecnie to, czego jej tak długo brakowało, miała idee, na której mogła się oprzeć. Wolni od trosk, które ich pochłaniały, od rozpraw politycznych, projektów reform, interesów stronnictw, skupieni teraz w jednej idei, budujący nadzieję na geniuszu jednego człowieka, Polacy czuli się wówczas swobodni i śmiali, szli ku przyszłości

A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska*

Powinniśmy powierzyć nasze losy Wielkiemu Napoleonowi, który dał już dość jasno poznać, że Polska do wielkich jego układów zaczęła należeć. To nieograniczone zaufanie powinno być pierwszą cechą, po której poznać teraz można dobrze myślącego Polaka; to powinno utworzyć ducha powszechnego w całym narodzie

H. Kołłątaj, *Uwagi nad teraźniejszym położeniem tej części ziemi polskiej, którą od pokoju tylżyckiego zaczęto zwać Księstwem Warszawskim*

W czym ogniskowała się największa moc Napoleona? Polacy zdawali się odpowiadać, że w możliwości podważenia pozycji Habsburgów, w wykryciu ambicji i różnic w obrębie państw dawnego Świętego Cesarstwa Niemieckiego i w odwadze zmierzenia się z nową potęgą europejską – Rosją. Na terytorium tej ostatniej tuż przed kampanią 1812 r. rozpełtała się prawdziwa panika i to na wszystkich szczeblach drabiny społecznej, podtrzymywana skutecznie przez propagandę państwową. Na niespotykaną dotąd skalę mobilizowano armię, miasta, pałace i wsie. Z wolna wzrastała także świadomość narodowa Rosjan. „Bicz boży” nadciągał. Nie podbił Rosji, ale mit pozostał. W tym miejscu nie sposób nie zgodzić się z konstatacjami Mickiewicza:

Niepojęta i tajemnicza strona charakteru Napoleona uczyniła go bohaterem Polaków, a postrachem Rosjan. Lud i żołnierze rosyjscy mieli go za czarownika; byli przeświadczeni, że miał moc przebierać się na rozmaite postaci (...) W ten sposób lud wyraża swoje niejasne przeczucie olbrzymich przeznaczeń Napoleona (...)

Pierwszy to raz władcy rosyjscy zmuszeni byli odwołać się do szlachetnych odczuć

narodu, wezwać do boju w imię wiary i ojczyzny (...)

W jego geniuszy było coś wschodniego (...)

A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska*

POLONIA, BRITANNIA, GERMANIA...

dr Jakub M. Pawłowski

Duchy-ludy

Wiek XIX zaowocował szczególną obfitością alegorycznych wyobrażeń państw, krain i pojęć. Mimo że czasy świetności alegorii odeszły w przeszłość, a ona sama wyparta została przez symbol, to właśnie wówczas ukształtowały się aktualne poniekąd do dziś wyobrażenia narodów. Samo pojęcie narodu i poczucie identyfikacji z określonymi wspólnotami to także dla wieku XIX zjawisko nowe i złożone:

Dopiero w naszych czasach (po odbudowaniu Włoch w roku 1859) narodowość uznana została za kryterium w stosunkach międzypaństwowych, chociaż, jak rzekliśmy, i nie przez wszystkich i nie w jednakowym znaczeniu. Samo zaś poczucie narodowości i równie od niedawna się datuje w Europie. Ledwie bowiem na początku bieżącego wieku, ośmielono się odwołać do narodowości dla rozbicia uniwersalnej monarchii Napoleona, Rosja w 1812 r., a Niemcy w r. 1813 dały znać o ważności tego czynnika i odparły najazd Franków do właściwych granic

47

Encyklopedia Estreichera

Romantyczna filozofia, a także w dużej mierze przebieg kampanii napoleońskiej ożywiły dopiero dyskusję o duchu narodów. Analizując powstałe wyobrażenia, napotykamy na problem z jednoznaczną oceną, czy uosabiają one bardziej państwa, czy narody. Zauważyć przy tym należy, że przedstawienia alegoryczne intensyfikują się w sytuacji zagrożeń, niewoli, a także unifikacji pewnych wartości i idei.

Niektóre z wyobrażeń powstały na skutek wielowiekowych procesów, a wywodziły się z zamierzchłych mitów i legend, inne tworzone były

ad hoc od podstaw na użytek konkretnych zdarzeń i celów. Co istotne, znaczna część przedstawień alegorycznych to personifikacje kobiece. Szczególną popularnością cieszyły się wyobrażenia wolności, sprawiedliwości, mądrości, sztuki (w tym malarstwa), kontynentów, wysp, rzek (np. słynna berlińska *Fontanna Neptuna* z 1891 r. stworzona przez Reinholda Begasa, przedstawiająca rzeki Łabę, Ren, Wisłę i Odrę), czy miast (np. *Sedina*, rzeźba z 1898 r. autorstwa Ludwiga Manzla, mająca przedstawiać Szczecin, zaginiona podczas II wojny światowej). Wiek XIX utrwała wizerunki starożytnej Britannii, Germanii, Italii (tzw. Italia Turrita). Powstają również alegoryczne przedstawienia Francji, Japonii, Austrii, Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych, a także krajów wchodzących w skład większych imperiów: Kanady (Mother Canada), Nowej Zelandii, Prus. W końcówce wieku pojawiają się pierwsze personifikacje Rosji. Zauważyć przy tym należy, że kobiece alegorie królewskie są zdecydowanie słabsze w krajach, gdzie pojawiły się w XIX w. silne, charyzmatyczne monarchie. Za przykład mogą tu posłużyć Prusy za czasów królowej Luizy (nazywanej „pruską Madonną”), Austria za czasów Elżbiety Bawarskiej, a przede wszystkim Wielka Brytania za czasów Królowej Wiktorii. To wizerunki tej ostatniej monarchini, obdarzonej wymownym imieniem, zastępowały inne personifikacje. Imperium Brytyjskie miało kobiecą twarz, ale Britannią była sama monarchini. Polskie malarstwo i rzeźba, inspirowane tradycją staropolską i tekstami polskich romantyków, upowszechni z kolei wyobrażenie Polonii. Przedstawienia alegoryczne wyrażać miały to, co romantycy określali mianem ducha narodu/ludu, a więc ogólną cechę, koncentryczną ideę, wokół której narody bytują i rozwijają się.

Osobnego komentarza wymaga problem personifikacji narodu niemieckiego. Zauważyć należy, że „państwo niemieckie” powstało właściwie dopiero w 1871 r. jako cesarstwo pod berłem dynastów pruskich. Wcześniej funkcjonował szereg niemieckich państweczek połączonych językiem, interesami i koligacjami dynastycznymi. Do 1806 r. istniało Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego, skupiające głównie narody niemieckojęzyczne, stanowiące – mimo elekcji – domenę dynastii habsburskiej (od czasów Maksymiliana I tylko raz tron cesarski objął przedstawiciel innej dynastii – Karol VII Bawarski). Po 1871 r. funkcjonowały dwa niemieckojęzyczne cesarstwa: Hohenzollernów i austrowęgierskie Habsburgów. Do

tego czasu określenie „Niemiec” oznaczało obywateli Świętego Cesarstwa, właściwie niezależnie od narodowości. Nie może przeto dziwić, iż wizerunek Germanii posłużył w XIX w. do celów zjednoczeniowych. Pokrywał się on zresztą z personifikacją Prus, aspirujących do przywództwa w rzeszy i przejęcia palmy pierwszeństwa od Habsburgów. Szczególny dramatyzm polityki unifikacyjnej wyraża wizerunek Germanii eksponowany w berlińskim Muzeum Historii Niemiec. Rzeźba autorstwa Michaela Arnolda z 1868 r., przedstawiająca płaczącą kobietę ze spuszczoną palmą w rękę, powstała po bitwie pod Kissingen (1866), w której naprzeciw siebie w bratobójczej walce stanęły Prusy i Bawaria. Płacz Germanii wyrażać może stan podzielenia, rozbicia, braku równowagi. Obraz Germanii był wszak dopiero kształtowany. Cesarstwu niemieckiemu potrzebna była Germania zwycięska, stąd kreowana jest na demoniczną, okrutną królową-wojowniczkę i takie będą najczęściej jej wizerunki. Wielka w tym zasługa poetyki wagnerowskiej, która z jednej strony czerpie z legend, z drugiej – z malarstwa historycznego. Dzięki popularności dzieł Wagnera, Germania nabierze cech nordyckich bogiń. Z kolei po traktacie wersalskim prezentowana była głównie jako ofiara (przede wszystkim zachodnich mocarstw). Najsmutniejszym akordem tego ostatniego procesu jest uwikłanie wizerunku Germanii (prezentowanej jako młoda kobieta o nordyckiej urodzie) w propagandę antysemitką.

Stosunkowo często spotykamy personifikacje zbiorowe – warto tu wskazać przede wszystkim motyw spotkania kilku państw-narodów. Często były to przedstawienia alegoryczne o podtekście politycznym. Legitymizowano w ten sposób pojawianie się nowych państw, obrazowym skrótem wyrażano aspiracje narodów, ilustrowano i mitologizowano zawieranie sojuszy, wzmacniano współpracę i zależności państw, a nawet uzasadniano konflikty zbrojne czy podboje. Warto także przywołać specyficzną personifikację Stanów Zjednoczonych, która zresztą przedostała się do kultury masowej, przewijając przez ekrany milionów ludzi na całym świecie – to symbol Columbii (figury), przejęty z poezji afroamerykańskiej poetki Philis Weathley z czasów walk o niepodległość, umieszczony w godle wiodącej amerykańskiej wytwórni filmowej. *Columbia calls!* – to także stały motyw-hasło w programach telewizyjnych, gazetach, na plakatach, pocztówkach, nakierowany na mobilizację narodu amerykańskiego w obliczu szczególnych zagrożeń.

Wymów, wymów Polski imię

Malarska Polonia nie miała ikonograficznego pierwowzoru. Na jej ukształtowanie wpływ miała przede wszystkim literatura XVIII i XIX w., ale początki procesu personifikacji narodu polskiego sięgają jeszcze XVI w. Okres późnego renesansu okazał się szczególnie płodny dla wykuwania się podstawowych cech wielu innych personifikacji narodowych – warto przywołać w tym miejscu unikatowe dzieło drukowane najprawdopodobniej w warsztacie słynnego Virgila Solisa w Norymberdze w latach 1530–1562 r., prezentujące europejskie kraje, prowincje, narody jako ewangeliczne Panny Roztropne (Francja, Germania, Anglia, Włochy, Flandria) i Głupie (Brabancja, Ferrara, Grecja). W zbiorze tym zabrakło Polski. Za najdojrzały wytwór renesansowych ujęć Polonii uznać należy obraz lamentującej Rzeczpospolitej w *Zwierzyńcu* Mikołaja Reja, wydanym w 1562 r. Tekst epigramatów wzbogaciła ilustracja. W dziele czytamy m.in.:

Rzeczpospolita:

I cóżem ja wżdy krzywa, uboga sirota

A snadź od swych najwięcej używam kłopota

Ja się staram o wszytki, ale o mię żadny

Tak je marnie pobłaźnił, ten świat marny zdradny

M. Rej, *Zwierzyniec*

Tronującą, majestatyczną Polonię ukazują *Quincunx Polonia*, *Orbis Polonus*. Nie sposób jednak nie zauważyć, że w jej wizerunku wprost albo tylko intencjonalnie odwoływano się do patronek mających wpływ na polskie dzieje i kulturę: Matki Boskiej, legendarnej Wandy, Królowej Jadwigi. Ofiara każdej z nich traktowana była w polskiej kulturze jako święta.

Słynne Polonie pochodzą przede wszystkim z wieku XIX i pierwszych dekad wieku XX. Jej wizerunki utrwalił przede wszystkim Artur Grottger, Jan Styka, Jan Matejko, Stanisław Wyspiański, Włodzimierz Tetmajer i Jacek Malczewski. Jakkolwiek mamy do czynienia z bardzo różnorodnymi ujęciami, można wyodrębnić kilka wspólnych cech: 1) zawsze jest to młoda kobieta, 2) zawsze ukazywana jest w długich włosach o ciemnym kolorze, 3) najczęściej przybiera nienaturalną pozę: leży, klęczy, jest przypięta do skały, 4) jej szata jest biała, czarna albo biało-czerwona.

Szczególnie warstwa kolorystyczna zdaje się być znacząca (w takich barwach ukazywane były niejednokrotnie wspomniane powyżej: Matka Boska, Wanda, królowa Jadwiga).

Zauważyć przy tym należy, iż pochod personifikacji narodu otwiera (F. Smuglewicz, *Grób ojczyzny*, 1794) i kończy kobieta w bieli. Na biało ukazane są dwie Polonie autorstwa Jana Styki – z 1890 i 1919 r. Z alegorią Polski wspomniany artysta zmierzył się po raz pierwszy w 1883 r., malując dzieło *Regina Poloniae*. Za personifikację narodu uznać też można kobietą postać archaniola z *Chorału* z 1893 r., ilustrującego wiersz Kornela Ujejskiego. *Polonia* z 1890 r. to niewątpliwie najbardziej spektakularna alegoria Polski. Na monumentalnym dziele autor ukazuje ją jako niewiaistę przykutą do skały (niczym żeńską wersję Prometeusza). Centralnymi postaciami obrazu są Tadeusz Kościuszko i Adam Mickiewicz, wokół nich koncentruje się tłum najprzedniejszych postaci narodu (między innymi Stanisław Małachowski, Jan Kiliński, Jan Henryk Dąbrowski, ks. Józef Poniatowski). Przez postać Kościuszki artysta tworzy pomost z osiemnastowiecznym dziełem Smuglewicza, z kolei umieszczenie w patriotycznej elicie narodu i Pułaskiego, i Księdza Marka łączy nas z tradycją barską. W wąwozie po lewej stronie płótna majaczą z kolei postaci zdrajców. Kościuszko ukazany jest jako „wieszcz czynu”, Mickiewicz jako „wieszcz ducha”, obaj przewodzą narodowi. Wymownym gestem Naczelnik wskazuje na Polonię, w jej stronę patrzy także autor *Konfederatów barskich* – jej uwolnienie jest celem wszelkiej aktywności duchowej, politycznej i wojskowej. Jan Styka podejmuje temat Polonii jeszcze raz – będzie to już jednak obraz Wyzwolonej. Koresponduje to z wieszczymi strofami Krasieńskiego:

(...) I widziano
Śród narodów Polski marę
Zstępującą w grób na trzy dni
Dnia trzeciego się rozwidni
I na wieki będzie rano

Z. Krasieński, *Przedświt*

Polonia Artura Grottgera to cykl rysunków z 1863 r., mający ilustrować wybuch powstania styczniowego. Alegoria Polski znajduje się na stronie tytułowej dzieła, a cechuje ją szczególny dramatyzm. Twarz Polonii jest niewidoczna, a postać ukryta jest w worze skazańca, przypominającym też habit. Jej imię wypisane jest na murze w tle (przypomina konspiracyjne hasło). Pozostałe postacie są nagie, co wytwarza niepokojący kontrast. Dodatkowo figura Polonii jest większa od postaci trzech chłopców. Młodzieniec stojący obok Polonii na głowie ma czapkę frygijską (symbolizującą wolność) próbuje oswobodzić zakapturzoną postać z dybów. Asceetyczne dzieło Grottgera nadaje wizerunkowi Polonii wyraźnie męczeński charakter. Cechy martyrologiczne wykazuje także *Polonia – Rok 1863* Jana Matejki z 1864 r. Upodlona kobieta w czerni (obowiązujący strój kobiety w powstaniu styczniowym), z odkrytymi ramionami, klęczy, jakby czekała na wyrok. Nie patrzy w twarz oprawcom, swój wzrok kieruje wymownie w stronę widzów. Przedziwne są przy tym barwy dzieła (najprawdopodobniej na skutek użycia do podmalowania umbry palonej): „*Polonia* to obraz błotem malowany” – tak dzieło określić miał Jerzy Mycielski (1893). Badacze zauważają, iż na płótnie dominują barwy brunatno-czarne, jednak przy odpowiednim oświetleniu wyłaniają się krwiste akcenty. Znowu pojawiają się skojarzenia literackie:

Z krwi i z błota stary świat!
My do innych idziem lat,
Promień z Niebios spadł już nowy

Z. Krasiński, *Psalmy przyszłości*

Omawiany obraz jest powszechnie znany i rozpoznawalny, nie jest jednak pierwszą Polonią tego artysty – dwa lata wcześniej powstaje obraz mający ilustrować *Przedświt* Zygmunta Krasińskiego. Jakkolwiek dzieło Matejki znakomicie wpisuje się w mesjanistyczny charakter poematu, kobieta w nim ukazana przełamuje elegijny sposób ujmowania Polonii jako udręczonej ofiary:

Polsko, Polsko! grób twój tylko
 Był kołyską nowej zorzy,
 Śród wieczności jedną chwilką,
 W której począł się dzień Boży!

Oto z gwiazd korona,
 Na czasie niesiona -
 Ludzkości to wieca!
 I Przeszłość zbawiona,
 I Przyszłość zaświeca!
 (...)
 Módl się za nią, wymów imię,
 Co wypadło z lutni życia
 Wskaż tę gwiazdę, która drzymi
 Lecz nie zgasła w dniu rozbicia
 Wymów, wymów Polski imię
 (...)
 Przyjdź, o Polsko - zleć, Aniele
 W promienistym ciebie!
 (...)
 Nad jej czołem z krwi korona
 Wieniec wspomnień purpurowy,
 lecz już przeszły wszystkie bóle
 (...)
 Naokoło już świat nowy

Z. Krasiński, *Psalmy przyszłości, Przedświt*

Na obrazie Matejki kobieta odziana jest w biel, ale na głowie ma koronę, wznosi ku górze płomień, jest w trakcie modlitwy-wizji. Nie ma kajdan, nie jest więziona. Nie ma wokół niej oprawców. Zauważyć przy tym należy, iż chronologicznie jest to pierwsza dziewiętnastowieczna Polonia. Co wymowne, w koronie ukazana jest także *Polonia I* Jacka Malczewskiego z 1918 r. Przez pryzmat powyższej obserwacji warto więc spojrzeć inaczej na obiegowe sądy na temat sposobu ukazywania Polonii w malarstwie polskim XIX w.

Osobny rozdział w ikonografii Polonii stanowią dzieła Jacka Malczewskiego, a więc: *Autoportret z Polonią* z 1914, *Polonie – I, II* z roku 1914, *Polonie – I, II* z 1918 r. Personifikacje Polski pojawiają się w jego twórczości już wcześniej: *Ojczyzna ze słynnego Tryptyku: Prawo, Ojczyzna, Sztuka* z 1903 r., *Finis Poloniae* z 1906 r. Cechy Polonii wykazuje bohaterka *Nike*

Legionów z 1914 r. oraz wiele wcześniejszych ujęć tanatycznych i anielskich. Dwie wizje losów Polski i jej przeznaczenia objawia artysta na obrazie *Hamlet polski* (1903). Jest to więc szczególnie bogate imaginarium. Śledzić kształtowanie się obrazu Polonii, to śledzić wyobrażenia współczesnych, w tym samego artysty, na temat kondycji Polski (stanowią jej swoisty probierz). Malczewski to twórca dynamiczny, reagujący na znaki czasu, mierzący się tak z przeszłym jak i przyszłym posłaniem sztuki i narodu. Za przykład tej dynamiki może posłużyć przywołana *Nike Legionów*, która niewątpliwie ma zagrzewać do walki i do zwycięstwa, pozbawiona jest jednak triumfalizmu, zaczepności, agresji, czyli cech klasycznych personifikacji wojennych (przenoszących niejako cechy żołnierzy-mężczyzn na wojownicze kobiety, jak to ma miejsce na wizerunkach Germanii czy Rosji). Ubrana częściowo w mundur Nike Malczewskiego kokietuje uśmiechem, łagodnością i tajemnicą. Stanović może ucieleśnienie ideału kobiety każdego legionisty. Budzi bardziej sympatię niż należny bogom respekt. By zrozumieć Polonie Malczewskiego trzeba więc przeglądać uważnie właściwie wszystkie występujące w jego dziełach kobiece motywy: śmierci, ojczyzny, wiosny, wolności, aniołów – albowiem przenikają się w nich i subtelnie powtarzają (a raczej odbijają) pewne wspólne, a wymowne cechy.

Między 1903 a 1918 r. dochodzi w twórczości Malczewskiego do znaczącej transformacji cech omawianego motywu. W 1903 r. kobiece personifikacje reprezentują wszystkie grupy wiekowe: na obrazie *Ojczyzna* – dojrzała kobieta i dziewczynka, w *Hamlecie polskim* – umęczona stara kobieta w kajdanach. *Polonia Anno Domini 1918* to atrakcyjna kobieta w średnim wieku (Malczewski namalował kochankę Marię Balową, mającą wówczas 39 lat), o pełnych kształtach, jej czoło zdobi piastowska korona, kajdany pojawiają się na wysokości jej głowy, przykuta jest nimi jednak inna postać. Jest uśmiechnięta, spokojna, radosna. Kobieta ma zawieszoną na ramiona wojskową kurtkę, nie jest to już Nike Legionów.

To idea Polonii królewskiej, tronującej, to jakby wizyjna *Polonia* Matejki z 1861 r. po wypełnieniu się proroctw i przeznaczeń. Korona zwyciężyła kajdany. Dojrzałość tak malowanej Polonii stanović mogła gwarancją pomyślności przemian czekających powstające państwo. Tylko zwycięski, przyjazny, nowoczesny, obdarzony sporym potencjałem kultu-

rowym naród okaże się atrakcyjnym i równorzędnym partnerem dla państw Europy. Po odzyskaniu niepodległości Malczewski nie podejmuje tematu Polonii, jej idealny wizerunek został wszakże wymalowany i stopił się z wizerunkiem Niepodległej. Artysta nakazywał adeptom sztuki malarzkiej: „Malujcie tak, by Polska zmartwychwstała”. Jak mieli zatem malować? Malczewski nakazuje, pyta i sam odpowiada na to pytanie swoją przebogatą twórczością. Przywołajmy na koniec strofy poetów:

W górę serca i czoła! Noc się czarna rozslania,
Z Bożej dłoni, co wskrzesza, idą blaski zarania

K. Ujejski, *Marsz polski*

Wokół ciebie - Zło się pieni;
Ty nie zważasz przecie -
Sypniesz z dłoni garść promieni
I znów jaśniej w świecie!
Aż przelecisz wszystkie kraje
I światłością obosieczną
Śmierć odegnasz od nich wieczną –
– Tak się zmartwychwstaje!

Z. Krasiński, *Psalmy przyszłości*



ĆWICZENIA

Pakiet edukacyjny „Polski gen wolności” stanowi dydaktyczne dopełnienie oraz merytoryczne rozwinięcie treści zawartych w wystawie o tym samym tytule i załączonym katalogu. Jego adresatem są nauczyciele różnych poziomów edukacji, ze wskazaniem na ostatnie klasy szkół podstawowych i szkoły średnie. Ufamy, że materiał ten – dzięki swojemu interdyscyplinarnemu charakterowi – pozwoli zgłębić i maksymalnie wykorzystać zawarty w wystawie potencjał, a także nieszablonowo spojrzeć na polską historię okresu rozbiorowego. Dziewiętnaste stulecie wydaje się wciąż pełne tajemnic, niuansów i paradoksów. Zaproponowane ćwiczenia, w intencji ich autorów, pomogą z większym zrozumieniem opowiedzieć o tej skomplikowanej epoce – z całym jej trudem i heroizmem, a także z uwzględnieniem ważnych kwestii społecznych, gospodarczych i – co istotne – kulturowych. Był to wszak okres kluczowy dla kształtowania się polskiej świadomości narodowej, a niejedno z postawionych wówczas pytań do dziś pozostaje aktualne.

Pakiet składa się z pięciu odrębnych bloków ćwiczeń, przygotowanych przez różnych autorów. Części te różnią się od siebie rodzajem wybranych źródeł oraz metod edukacyjnych. Każda z nich zawiera krótkie wprowadzenie oraz własną logikę, jednak ćwiczenia te często wzajemnie się uzupełniają i możliwe jest ich wymienne zastosowanie. Materiał ma charakter eklektyczny i nadaje się do wykorzystania zarówno na lekcjach historii, jak i języka polskiego oraz przy zagadnieniach poświęconych kulturze. Podstawą i punktem wyjścia do przeprowadzenia większości zaproponowanych ćwiczeń jest treść wystawy i katalogu, jednak niejednokrotnie odbiorca zachęcany będzie do sięgnięcia po informacje z innych źródeł.

ĆWICZENIA DO WYSTAWY

Mateusz Lipko

Część pierwsza pakietu zawiera przede wszystkim ćwiczenia bazujące na polskim malarstwie historycznym. Dziewiętnastowieczna ikonografia była niezwykle ważna dla kształtowania się wyobraźni narodowej, dlatego też ambicją autorów pakietu było jej edukacyjne wykorzystanie. Oprócz zadań skupionych wokół historycznej analizy dzieła malarskiego odbiorca znajdzie też np. propozycje użycia bogatej bazy biograficznej zawartej w wystawie, a także będzie mógł skorzystać z innych przydatnych narzędzi, takich jak oś czasu czy gra dydaktyczna.

1. SZTUKA NARODOWA

58

Cele:

- Utrwalenie znajomości polskiego malarstwa historycznego XIX i XX w. Uczeń potrafi wskazać najważniejszych malarzy, obrazy oraz daty powstania płócien
- Kształtowanie umiejętności prawidłowego wskazania czasu powstania dzieł malarskich z nurtu historycznego w kontekście tematów i wydarzeń, jakie podejmują
- Kształtowanie umiejętności wskazania podstawowych cech malarstwa realistycznego, historycznego i symbolicznego
- Kształtowanie umiejętności definiowania, czym była/jest sztuka narodowa

Polecenie dla ucznia:

Na podstawie wystawy oraz materiałów, rozpoznaj zamieszczone poniżej reprodukcje malarskie i wskaż ich autora, temat i tytuł, a także datę powstania. Najpierw samodzielnie, a następnie z całą grupą, odpowiedz na pytania.

Pytania dodatkowe:

1. Które z zamieszczonych obrazów, są według ciebie, najbardziej symboliczne?
2. Które z zamieszczonych obrazów, są według ciebie, najbardziej realistyczne?
3. Czy znasz inne podobne obrazy? Jakie?
4. Jak myślisz, czy któreś z zamieszczonych obrazów przekazują treść niezgodną z ustalonymi faktami?
5. Które z zamieszczonych obrazów uważasz za najbardziej polityczne?
6. Które z zamieszczonych obrazów mógłbyś uznać za najlepiej oddające istotę polskiej historii rozbiorowej? Dlaczego?
7. Podaj własną definicję malarstwa historycznego.
8. Jaka jest, twoim zdaniem, główna różnica pomiędzy malarstwem historycznym (historyzm), a symbolicznym (symbolizm)?
9. Jak zdefiniujesz pojęcie sztuka narodowa? Jakie jest jej główne zadanie?
10. Czy znajdujesz przykłady malarstwa historycznego obecnie? Jak myślisz, jaka jest przyczyna takiego stanu rzeczy?



Autor

Tytuł / temat

Data powstania



Autor

Tytuł / temat

Data powstania



Autor

Tytuł / temat

Data powstania



Autor

Tytuł / temat

Data powstania



Autor

Tytuł / temat

Data powstania



Autor

Tytuł / temat

Data powstania

ĆWICZENIA

61



Autor

Tytuł / temat

Data powstania



Autor

Tytuł / temat

Data powstania

SZTUKA NARODOWA



Autor

Tytuł / temat

Data powstania



Autor

Tytuł / temat

Data powstania



Autor

Tytuł / temat

Data powstania



Autor

Tytuł / temat

Data powstania

2. TWARZE BOHATERÓW

Cele:

- Utrwalanie wizerunków bohaterów polskiej historii XIX w.
- Dokonywanie oceny dorobku ich życia

Polecenie dla ucznia:

Na podstawie materiału (przede wszystkim biogramów), rozpoznaj sportretowane postaci i uzupełnij tabelę, podając imię, nazwisko oraz lata życia. Następnie w kilku słowach określ, kim była dana postać oraz jakie było, twoim zdaniem, jej największe życiowe osiągnięcie.



Imię i nazwisko

Lata życia

Kim był? Jakim Twoim zdaniem było jego największe osiągnięcie?

Imię i nazwisko

Lata życia

Kim był? Jakim Twoim zdaniem było jego największe osiągnięcie?





Imię i nazwisko

Lata życia

Kim był? Jakim Twoim zdaniem było jego największe osiągnięcie?

Imię i nazwisko

Lata życia

Kim był? Jakim Twoim zdaniem było jego największe osiągnięcie?





Imię i nazwisko

Lata życia

Kim był? Jakie Twoim zdaniem było jego największe osiągnięcie?

Imię i nazwisko

Lata życia

Kim był? Jakie Twoim zdaniem było jego największe osiągnięcie?





Imię i nazwisko

Lata życia

Kim była? Jakie Twoim zdaniem było jej największe osiągnięcie?

Imię i nazwisko

Lata życia

Kim był? Jakie Twoim zdaniem było jego największe osiągnięcie?





Imię i nazwisko

Lata życia

Kim był? Jakie Twoim zdaniem było jego największe osiągnięcie?

Imię i nazwisko

Lata życia

Kim był? Jakie Twoim zdaniem było jego największe osiągnięcie?



Imię i nazwisko

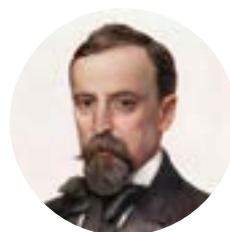
Lata życia

Kim był? Jakie Twoim zdaniem było jego największe osiągnięcie?

Imię i nazwisko

Lata życia

Kim był? Jakie Twoim zdaniem było jego największe osiągnięcie?





Imię i nazwisko

Lata życia

Kim był? Jakim Twoim zdaniem było jego największe osiągnięcie?



Imię i nazwisko

Lata życia

Kim była? Jakim Twoim zdaniem było jej największe osiągnięcie?



Imię i nazwisko

Lata życia

Kim była? Jakim Twoim zdaniem było jej największe osiągnięcie?



Imię i nazwisko

Lata życia

Kim był? Jakim Twoim zdaniem było jego największe osiągnięcie?



3. GEOGRAFIA WOLNOŚCI

Cele:

- Kształtowanie spostrzegawczości oraz umiejętności dostrzeżenia tzw. drugiego planu (tła konkretnych wydarzeń)
- Interpretacja pejzażu malarskiego z uwzględnieniem ludzkich emocji i kontekstu historycznego
- Dostrzeganie emocjonalnej i historycznej roli, jaką odegrały wybrane miasta w czasie walk o Niepodległość

Polecenie dla ucznia:

Rozpoznaj obrazy, których fragmenty (pejzaże) zaprezentowano poniżej. Odgadnij, które miasto prezentują. Dlaczego miasta te można powiązać z polskim dążeniem do odzyskania wolności? Zastanów się, jakie emocje zawierają w sobie zaprezentowane pejzaże.

Pytania dodatkowe:

Jakie inne miasta (w Polsce lub zagranicą) mógłbyś wskazać i dlaczego?



Obraz

Autor i tytuł

Miasto / emocje

ĆWICZENIA

Obraz

Autor i tytuł

Miasto / emocje



69



Obraz

Autor i tytuł

Miasto / emocje

GEOGRAFIA WOLNOŚCI



Obraz

Autor i tytuł

Miasto / emocje

Obraz

Autor i tytuł

Miasto / emocje



4. KOBIETY NIEPODLEGŁEJ

Cele:

- Kształtowanie umiejętności łączenia historii z ludzkimi emocjami
- Interpretacja portretu malarskiego z uwzględnieniem ludzkich emocji i kontekstu historycznego
- Ocena roli kobiet w historii
- Kształtowanie umiejętności dostrzegania postaci „drugiego planu” (na obrazach oraz w rzeczywistości)

Polecenie dla ucznia:

Rozpoznaj obrazy, z których pochodzą reprezentowane poniżej portrety Polek. Jakiej tematyki dotyczy obraz? Jaką sytuację prezentuje? Jakie emocje wyczytać można z twarzy bohaterek? Co mogą myśleć?

Pytania dodatkowe:

Jaką rolę odgrywały kobiety w „sztafecie pokoleń” walk o odzyskanie wolności? Dlaczego tak było? Czy dzisiaj ich pozycja społeczna jest inna?



Portret

Temat / sytuacja

Emocje

Portret

Temat / sytuacja

Emocje



Portret

Temat / sytuacja

Emocje





Portret

Temat / sytuacja

Emocje

ĆWICZENIA

Portret

Temat / sytuacja i tytuł

Emocje



73

KOBIETY NIEPODLEGŁEJ

5. CZYN ZBROJNY

Cele:

- Kształtowanie umiejętności rozpoznawania wydarzenia historycznego na podstawie ikonograficznego szczegółu (w tym przypadku umundurowania)
- Rozpoznawanie różnorodności polskich formacji zbrojnych w XIX w.

Polecenie dla ucznia:

Rozpoznaj obrazy, których fragmenty zaprezentowano poniżej. Odpowiedz, z którym powstaniem lub wojną związane są poniższe formacje zbrojne. Co pozwoliło dopasować mundur do formacji?



Formacja

Powstanie / wojna

Specyfika umundurowania

ĆWICZENIA

Formacja

Powstanie / wojna

Specyfika umundurowania



75



Formacja

Powstanie / wojna

Specyfika umundurowania

CZYN ZBROJNY



Formacja

Powstanie / wojna

Specyfika umundurowania

Formacja

Powstanie / wojna

Specyfika umundurowania



6. „SZTAFETA POKOLEŃ”

Cele:

- Analiza odrębności pokoleniowej Polaków w ich walkach o odzyskanie niepodległości
- Analiza i ocena największych sukcesów oraz przełomowych momentów w polskiej historii XIX w.

Polecenie dla ucznia:

Korzystając z informacji zawartych w materiale, uzupełnij tabelę. Do każdej z rubryk wpisz przynajmniej jedną osobę.

Grupa	Konfederaci barscy	Reformatorzy majowi	Legioniści napoleońscy	Powstańcy listopadowi	Wielka Emigracja	Uczestnicy Wiosny Ludów	Powstańcy styczniowi	Konspiratorzy przełomu wieków	Uczestnicy I wojny światowej
Kto?									
Czyn / dzieło									
Czas	1768–1772	1773–1791	1799–1813	1830–1831	1831–1861	1848–1849	1863–1864	1892–1910	1914–1918

7. RÓŻNE DROGI

Cele:

→ Analiza różnorodności metod walki o odzyskanie przez Polskę niepodległości

Polecenie dla ucznia:

Korzystając z materiałów (zwłaszcza z biogramów), wpisz do każdej z trzech dziedzin przykłady min. 10 postaci historycznych. Niektórzy bohaterowie mogą znaleźć się w kilku grupach. Postaraj się umieścić osoby zgodnie z chronologią ich działalności. Przy każdym nazwisku postaw wyraźną kropkę – dzięki temu uzupełniona tabela utworzyć może niepowtarzalny graficzny wzór przypominający łańcuch DNA.

Czyn zbrojny	
Dyplomacja / polityka	
Kultura / sztuka	
Oś czasu	1770 1780 1790 1800 1810 1820 1830 1840 1850 1860 1870 1880 1890 1900 1910 1920

8. OKRES ZABORÓW – W SZERSZYM KONTEKŚCIE

Cele:

- Osadzenie polskiej historii walk o niepodległość w szerszym kontekście międzynarodowym
- Kształtowanie umiejętności dostrzegania wzajemnego przenikania się wydarzeń z historii Polski oraz historii powszechnej

Polecenie dla ucznia:

Wpisz do tabeli min. 10 wydarzeń z historii Polski oraz min. 10 z historii europejskiej lub światowej, zachowując odpowiednią chronologię. Przy każdym wydarzeniu postaw wyraźną kropkę. Bazę wydarzeń w Polsce stanowi oś czasu zawarta w wystawie. Wydarzenia z zagranicy można uzupełniać na podstawie własnej wiedzy, przy pomocy Internetu lub na podstawie załączonego, przykładowego zbioru.

Wydarzenia w Polsce	
Wydarzenia w Europie / na świecie	
Oś czasu	- 1770 - - - 1780 - - - 1790 - - - 1800 - - - 1810 - - - 1820 - - - 1830 - - - 1840 - - - 1850 - - - 1860 - - - 1870 - - - 1880 - - - 1890 - - - 1900 - - - 1910 - - - 1920 -

Wydarzenia na świecie:

- **1776** – uchwalenie Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych
- **1783** – pierwszy lot balonem
- **1789** – upadek Bastylii
- **1804** – Napoleon koronuje się na cesarza Francuzów
- **1806** – klęska Prus w bitwach pod Jeną-Auerstedt
- **1807** – traktat pokojowy w Tylży
- **1812** – bitwa pod Borodino
- **1815** – wybuch wulkanu Tambora
- **1813** – bitwa pod Lipskiem
- **1822** – proklamowanie niepodległości Grecji
- **1823** – budowa pierwszej lokomotywy parowej
- **1832** – wynalezienie maszyny do szycia
- **1847** – ogłoszenie Manifestu Partii Komunistycznej
- **1851** – Wielka Wystawa w Londynie
- **1853** – wybuch wojny krymskiej
- **1856** – odkrycie człowieka neandertalskiego
- **1859** – publikacja O powstaniu gatunków Darwina
- **1861** – wybuch wojny secesyjnej w USA
- **1864** – Konwencja genewska
- **1865** – zabójstwo Abrahama Lincolna
- **1867** – ustanowienie Monarchii Austro-Węgierskiej
- **1868** – wynalezienie maszyny do pisania
- **1869** – ukończenie budowy Kanału Sueskiego
- **1871** – proklamowanie Cesarstwa Niemieckiego
- **1879** – wynalezienie żarówki
- **1891** – pierwszy system emerytalny
- **1895** – wynalezienie kinematografu
- **1897** – odkrycie budowy atomu
- **1899** – powstanie bokserów w Chinach
- **1903** – lot braci Wright
- **1905** – teoria względności Einsteina
- **1912** – katastrofa Titanica
- **1914** – morderstwo arcyksięcia Franciszka Ferdynanda

9. NARRACJE W OBRAZIE

Cele:

- Kształtowanie umiejętności pogłębionej analizy i interpretacji obrazu
- Kształtowanie wyobraźni oraz umiejętności narracyjnych

Polecenie dla ucznia:

Zastanów się i uzupełnij puste pola naniesione na obraz – co mogłyby mówić wybrane postacie?

Pytania dodatkowe:

1. Jaką sytuację prezentuje obraz? Kiedy mogła mieć miejsce ta sytuacja?
2. Wymień symbole religijne zawarte na obrazie. Jak zinterpretujesz nadany przez nie kontekst?



S. Witkiewicz, *Ranny powstaniec*, 1881, Muzeum Narodowe w Warszawie.

10. GRA DYDAKTYCZNA #MELANCHOLIA

Cele:

- Kształtowanie umiejętności szczegółowej interpretacji obrazu
- Kształtowanie umiejętności posługiwania się symbolami i łączenia ich z historią Polski XIX w.
- Analiza różnych form walki o odzyskanie niepodległości oraz wzajemnego przenikania się tych płaszczyzn

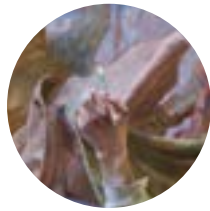
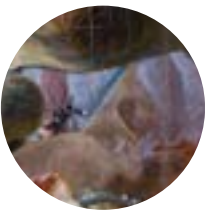
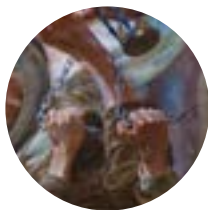
Opis:

Gra dydaktyczna #Melancholia oparta jest na 8 symbolach zawartych na obrazie Malczewskiego. Są to: łańcuchy kajdan, kosy postawione na sztorc, szabla szlachecka, krzyż, smyczek od skrzypiec, księga, pędzel malarski, karabin z bagnietem. Symbole te, po „wycięciu” z obrazu, tworzą swego rodzaju kolistą planszę. Każdy z nich można ze sobą połączyć poprzez wyrysowanie między nimi linii z podpisem zawierającym hasło związane z polską historią rozbiorową. Może to być np. nazwisko postaci historycznej, wydarzenie lub dzieło. Każda linia łączy ze sobą dwa symbole, a więc dwie dziedziny aktywności. Istotą gry jest nie tyle sam wybór hasła i ustanowienie połączenia między wybranymi symbolami, a uzasadnienie swojego wyboru.

Jak grać?

1. Ustalcie wspólnie, co oznaczać dla was mają symbole z obrazu (np. **KSIĘGA** = literatura, publicystyka, poezja; **SZABLA** = szlachta, konfederacja barska, powstańcy, wojny napoleońskie; **KRZYŻ** = religia, księża, wiara, mistycyzm etc.)
2. Ustalcie, jakimi hasłami będziecie posługiwać się w trakcie gry – np. postaci historyczne z biogramów, wydarzenia, daty roczne, dzieła sztuki. Podstawą jest korzystanie z treści zawartych w wystawie, ale oczywiście dozwolone jest również użycie wiedzy szerszej (możliwe jest przygotowanie zestawu haseł w postaci tabeli lub prostych kart).
3. Połącz dowolne dwa symbole z planszy za pomocą jednego hasła. Na tablicy (klasycznej lub interaktywnej) narysuj linię połączenia pomiędzy wybranymi symbolami. Np. wybierając hasło „Adam Mickiewicz” umieszczasz go pomiędzy symbolami: **KSIĘGA** i **KRZYŻ** lub **KSIĘGA** i **SZABLA** lub **KSIĘGA** i **ŁAŃCUCHY** – w zależności od intencji i uzasadnienia. Wybierając zaś np. hasło

- „Insurekcja Kościuszkowska”, wpisać je można np. pomiędzy: **ŁAŃCUCHY** i **KOSY, KOSY** i **PĘDZEL** etc. Dobre uzasadnienie jest kluczowe dla zaliczenia ustanowionej koneksji.
4. Grać można do wyczerpania haseł (jeśli karty/tabela) lub przerwać w dowolnym momencie.
 5. Plansza po zakończonej rozgrywce tworzy coś w rodzaju mapy myśli-połączeń pomiędzy różnymi wątkami historii, co wizualnie przypominać może rozbudowany „hashtag”.



ĆWICZENIA Z TEKSTAMI LITERACKIMI

dr Zofia Fenrych

Część drugą rozpoczyna ćwiczenie na pograniczu malarstwa i literatury pozwalające w interesujący sposób spojrzeć na postać Rejtana zarówno w ujęciu malarzkim, jak i poetyckim. Kolejne ćwiczenia, stanowiące główną część niniejszego bloku, mają za zadanie uzupełnienie pakietu o treści związanej z pozytywizmem, „pracą u podstaw”, pracą organiczną, które również mają niebagatelny wpływ na kształtowanie polskiej walki o niepodległość, a następnie tworzenie państwowości. Zadaniem uczniów jest interpretacja tekstów źródłowych (prasa, teksty społeczne i literackie). Do każdego źródła przygotowane zostały pytania i ćwiczenia mające ułatwić ich interpretację i wskazać główne przesłanie.

1. REJTAN: OBRAZ I TEKST LITERACKI

Cele:

- Analiza interpretacji obrazu *Matejki* dokonanej przez Kaczmarskiego
- Analiza szczegółów obrazu oraz jego kontekstu historycznego

Polecenia dla uczniów:

1. Na obrazie Jana Matejki *Rejtan* (kolorowa wersja znajduje się w materiale – na niej łatwiej dostrzec szczegóły) zaznacz postacie i sceny opisane w wierszu Jacka Kaczmarskiego *Rejtan, czyli raport ambasadora* (całość tekstu wiersza znajduje się m.in. na portalu www.kaczmarski.art.pl)



J. Matejko, *Rejtan* – Upadek Polski, 1866, Zamek Królewski w Warszawie

(1) (...) Muszę tu wspomnieć jednak o gorszącej scenie,
Której wspomnienie budzi we mnie żal i wstręt,
Zwłaszcza że miała ona miejsce w polskim sejmie,
Gdy podpisanie paktów miało skończyć się.

Niejaki Rejtan, zresztą poseł z Nowogrodu,
Co w jakiś sposób jego krok tłumaczy mi,
Z szaleństwem w oczach wszerek wyciągnął się na progu
I nie chciał puścić posłów w uchylone drzwi. (...)

(2) (...) Ponińskij wezwał straż – to łajdak jakich mało,
Do dalszych spraw polecam z czystym sercem go,

(3) Branickij twarz przy wszystkich dłońmi zakrył całą,

(4) Szczęsnyj-Potockij był zupełnie comme il faut. (...)

(5) Tuż obok łoży, gdzie wśród dam zajęłem miejsce,

(6) Szalenciec jakiś (niezamożny, sądząc z szat)
Trójbarwną wstążkę w czapce wzniósł i szablę w pięści –
Zachodnich myśli wpływu niewątpliwy ślad!

(7) Tak, przy okazji – portret Waszej Wysokości
Tam wisi, gdzie powiesić poleciłem go,
Lecz z zachowania tam obecnych można wnosić,
Że się nie cieszy wcale należytą czcią.

(8) Król, przykro mówić, też nie umiał się zachować,
Choć nadal jest lojalny, mogę stwierdzić to;
Wszystko, co mógł – to ręce do kieszeni schować,

(9) Kiedy ten mnisi lis Kołłątaj judził go.

2. Na obrazie Jana Matejki *Rejtan* znajduje się scena zilustrowana przez Kaczmar-
skiego słowami:

*Akt podpisany i po naszej myśli brzmi.
Zgodnie z układem wyłom w Litwie i Koronie
Stał się dziś faktem, czemu nie zaprzeczy nikt.*

O jakim akcie mowa?

3. Na obrazie Jana Matejki *Rejtan* znajduje się scena zilustrowana przez Kaczmar-
skiego słowami:

*Król, przykro mówić, też nie umiał się zachować,
Choć nadal jest lojalny, mogę stwierdzić to;
Wszystko, co mógł – to ręce do kieszeni schować,
Kiedy ten mnisi lis Kołłątaj judził go.*

O jakiego króla chodzi?

Kim był Hugo Kołłątaj?

4. Utwórz *Rejtan*, czyli raport ambasadora Jacek Kaczmarski podsumowuje następującymi słowami:

*Dlatego radzę: nim ochłonę ze zdumienia
Tą drogą dalej iść, nie grozi niczym to;
Wygrać, co da się wygrać! (...)*

Jakich wydarzeń / jakiego wydarzenia jest to zapowiedź?

2. BOLESŁAWA PRUSA ANALIZA RZECZYWISTOŚCI

Polecenie dla uczniów:

Na podstawie poniższego tekstu rozwiążcie zadania.

[...] Tak tedy pokorni wobec samych siebie, zrezygnowani wobec konieczności, zajmijmy się spłacaniem długów, oszczędnościami, podnoszeniem rolnictwa i przemysłu, ściśnianiem rodzinnych i towarzyskich węzłów, zwiększaniem liczby małżeństw, zmniejszaniem śmiertelności dzieci, wspomaganiem nieszczęśliwych, rozszerzaniem zdrowej oświaty i moralności. Przy pracy tej niejednen ogromny majątek wypadnie podzielić na drobniejsze, niejednen frak zamienić na kapotę, herb na szyld, pióro na młotek i łokieć, wielu rzeczy sobie odmawiać, wielu zapomnieć, a najwięcej się uczyć i uczyć! Lecz za to, mając rozum i dostatek, łatwiej będziemy mogli dotrzymać zobowiązań, pieniędzmi i radą wspierać potrzebujących, dźwigać ciężary społeczne. Z drugiej znowu strony zahartowani w pracy, obeznani z wymaganiami praktycznego życia, zbliżeni pomiędzy sobą – łatwiej oprzemy się złudzeniom, a wytrwalej i pewniej zdobywać będziemy cele do osiągnięcia możliwe, spokojni o naszą własną i naszego potomstwa przyszłość.

Bolesław Prus, *Nasze grzechy*, „Opiekun domowy” 1872, nr 22 (fragment).

Cele (do ćwiczeń 2–6):

- Analiza pozytywistycznej krytyki myśli i działań romantyków
- Wskazanie osi sporu
- Określenie istotnych pojęć
- Analiza historyczna tekstów społecznych (artykuły prasowe) i literackich (nowela)

1. Połącz wymienione w tekście **Bolesława Prusa** *Nasze grzechy* wyrażenia z ich zaproponowanymi wyjaśnieniami:

W tekście	Wyjaśnienie
A. ogromny majątek wypadnie podzielić na drobniejsze	1. awans z jednej grupy społecznej do drugiej
B. frak zamienić na kapotę	2. szlachcic z herbem ma stać się przedsiębiorcą
C. herb zamienić na szyld	3. bardziej sprawiedliwy podział ziemi
D. pióro zamienić na młotek i łokieć	4. porzucenie wystawnego życia na rzecz ciężkiej pracy
	5. oderwanie się od pracy intelektualnej (np. pisarskiej) na rzecz potrzebnej pracy fizycznej / rzemieślniczej

A →	B →	C →	D →
-----	-----	-----	-----

2. Na podstawie tekstu **Bolesława Prusa *Nasze grzechy*** uzupełnij tabelę zysków i strat nowej wizji świata:

Według Prusa	
Straty	Zyski

3. Na podstawie tekstu **Bolesława Prusa *Nasze grzechy*** i uzupełnionej tabeli z zadania (2) odpowiedz na pytanie: jak oceniasz wymienione straty i zyski?

3. MYŚL POZYTYWISTYCZNA ALEKSANDRA ŚWIĘTOCHOWSKIEGO

Polecenie dla uczniów:

Na podstawie poniższego tekstu rozwiążcie zadania.

[...] Pragniemy życia i szczęścia – rzeczywistego. Otóż przekonałiśmy się w bolesnych doświadczeniach, że ani jednego zapewnić, ani drugiego dać nam nie może gra w loterię wojenną i zagraniczne łaski, lecz ciężka, spokojna i wytrwała praca. Przerazający to wyrok dla narodu, który miał i pamięta długie wieki świetności; a jednakże on wyrokowi temu już dziś się z wolna poddaje. Nie ma w dziejach naszych chwili, która by wymagała od nas równego bohaterstwa i poświęcenia nad to, które spełniamy obecnie. Spełniamy zaś je niewątpliwie od czasu, jak w uczuciach społeczeństwa osłabł prąd dawnych zbrojnych spisków, a zaczął je ożywiać prac nowy – spokojnych prac. [...]

Aleksander Świętochowski, *Wskazania polityczne*, Warszawa 1882 (fragment).

1. Wybierz z tekstu **Aleksandra Świętochowskiego** *Wskazania polityczne* wyrażenia będące elementem myśli romantycznej i pozytywistycznej oraz uzupełnij tabelę:

Według Świętochowskiego	
Myśl romantyczna	Myśl pozytywistyczna

2. Na podstawie tekstu Aleksandra Świętochowskiego *Wskazania polityczne* odpowiedz na pytanie: po której stronie twoim zdaniem stał jego autor – romantycznej czy pozytywistycznej? Uzasadnij swoją odpowiedź:

3. O jakim okresie pisał Świętochowski w zdaniu: „Nie ma w dziejach naszych chwili, która by wymagała od nas równego bohaterstwa i poświęcenia nad to, które spełniamy obecnie?”. Uzasadnij odpowiedź:

4. SAMODZIELNOŚĆ WEWNĘTRZNA WEDŁUG ŚWIĘTOCHOWSKIEGO

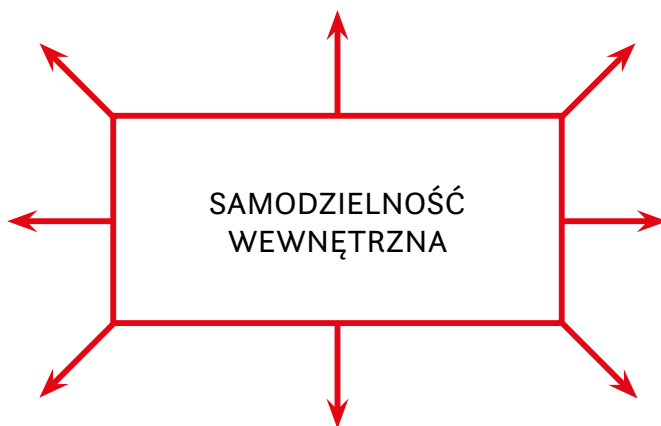
Polecenie dla uczniów:

Na podstawie poniższego tekstu rozwiążcie zadania.

Marzenia o odzyskaniu samoistności zewnętrznej ustąpić dziś winny staraniom o samodzielność wewnętrzną. Samodzielność ta zaś może być tylko wynikiem wzmocnienia sił umysłowych i materialnych, wszechstronnego rozwoju narodowego, skojarzonego z postępem ogólnym, oraz demokratyzacji społeczeństwa, powołujące do działania w nim pierwiastki nierozbudzone i niedojrzałe. Taka moc, takie ustawiczne natężenie energii, taki ruch postępowy jedynie może utrzymać żywotność narodu i zapewnić mu rozrost.

Aleksander Świętochowski, *Wskazania polityczne*, Warszawa 1882 (fragment).

1. Na podstawie tekstu **Aleksandra Świętochowskiego** *Wskazania polityczne* oraz własnych pomysłów ułóż mapę myśli i skojarzeń związanych z hasłem „samodzielność wewnętrzną”:



5. ROMANTYZM A POZYTYWIZM W MYŚLI BOLESŁAWA PRUSA

Polecenie dla uczniów:

Na podstawie poniższego tekstu rozwiążcie zadania.

Gdyby duch społeczny posiadał tylko zdolność do najprostszych spostrzeżeń, zdolność do fantazji i do takich uczuć, jak miłość, nienawiść, radość, smutek, to po Krasińskim, Słowackim, Mickiewiczu moglibyśmy powiedzieć, że – stanęliśmy u szczytu umysłowego rozwoju.

Lecz tak nie jest. Naprzód bowiem duch społeczny po doskonałych utworach pewnej kategorii dąży do jeszcze doskonalszych utworów tej samej kategorii. A po wtóre – duch ten wyłania z siebie nie tylko nowe utwory, ale całe klasy nowych utworów. W naszych na przykład czasach nie tylko rozwija się w dalszym ciągu optyka, nauka o cieple, o elektryczności, ale jeszcze powstały całkiem nowe nauki: analiza spektralna, telefonia, rentgenografia. Nasza zatem narodowość nie może poprzestać na tym, że z górą przed pół wiekiem niektórzy duchowi jej pracownicy dosięgnęli najwyższego stopnia rozwoju fantazji i uczuć osobistych. Bo przecie oprócz fantazji myśl ludzka posiada jeszcze zdolność do indukcji i dedukcji, bo oprócz radości, dumy, miłości dla tego, co nam jest przyjemne, istnieją jeszcze uczucia altruistyczne, przez które odczuwamy cudzą miłość, nienawiść, radość, cierpienia. A nareszcie oprócz myśli i uczuć dusza nasza posiada jeszcze najcenniejszą władzę – wolę, przez którą działamy, stajemy się użytecznymi albo szkodliwymi dla innych.

Mamy więc przed sobą nowe zadania i bardzo szerokie widnokregi: kształcić zaniedbany rozum, robić użyteczne wynalazki, poprawiać materialny i duchowy byt nie tylko własny, ale i naszych bliźnich. Od chwili wyjścia na świat Pana Tadeusza nasz duch społeczny przeszedł trzy fazy:

I. Romantyczną, która rozwija uczucia osobiste i patriotyczne.

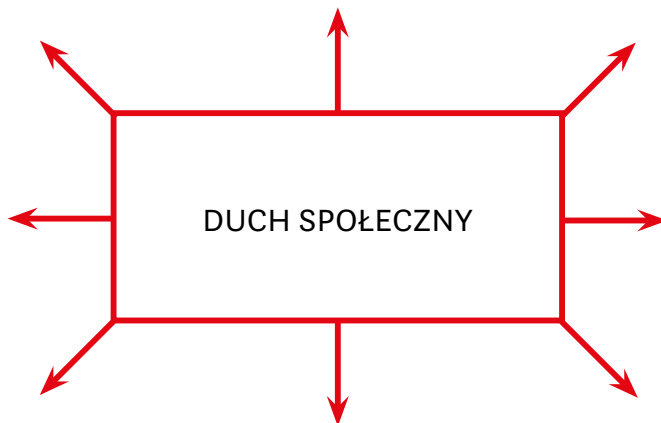
II. Pozytywną, w czasie której usiłowano zbudzić w narodzie zamiłowanie do indukcji, dedukcji i nauk doświadczalnych.

III. Praktyczną, podczas której budzi się w narodzie, a raczej w jego warstwach inteligentnych, współczucie dla klas niższych, nadto zaś – zwraca się uwagę całego społeczeństwa na potrzebę i niezbędność „czynów użytecznych”.

Dawno już i niepowrotnie minęły czasy, kiedy na tytuł dobrego i inteligentnego obywatela zasługiwał ten, kto, znalazłszy się w stepie, tęsknił za głosem z kraju lub na suchej równinie – mocą fantazji – potrafił stworzyć ocean.

Bolesław Prus, *Kronika Tygodniowa* (fragment)

1. Na podstawie tekstu **Bolesława Prusa *Kronika Tygodniowa*** oraz własnych pomysłów stwórz mapę myśli i skojarzeń do hasła „duch społeczny”:



2. W poniższej tabeli zostały umieszczone argumenty stworzone przez Bolesława Prusa, polemizujące z romantyzmem. Na podstawie tekstu **Bolesława Prusa Kronika Tygodniowa** oraz własnej wyobraźni uzupełnij poniższą tabelę o argumenty za myślą romantyczną, którym przeciwstawia się autor źródła:

Pozytywizm kontra romantyzm	
Argument za romantyzmem	Kontrargumenty B. Prusa
	duch społeczny po doskonałych utworach pewnej kategorii dąży do jeszcze doskonalszych utworów tej samej kategorii, a także wyłania z siebie całe klasy nowych utworów
	myśl ludzka posiada także zdolność do indukcji i dedukcji
	istnieją także uczucia altruistyczne, a dusza nasza posiada jeszcze najcenniejszą władzę – wolę, przez którą działamy, stajemy się użytecznymi albo szkodliwymi dla innych

3. Połącz wymienione w tekście **Bolesława Prusa** *Kronika Tygodniowa* nazwy „epok” z ich cechami charakterystycznymi:

"Epoka"	Cechy charakterystyczne wg Prusa
A. romantyzm	1. współczucie dla „warstw niższych”
B. pozytywizm	2. rozwój uczuć patriotycznych i własnych
C. utylitaryzm	3. potrzeba i niezbędność „czynów użytecznych”
	4. kształtowanie myślenia doświadczalnego

A →	B →	C →
-----	-----	-----

Korzystając z wiedzy pozaźródłowej zastanów się, czy Prus miał rację w ten sposób definiując cechy charakterystyczne wymienionych „epok”?

6. KRYTYKA ROMANTYZMU W LITERATURZE POZYTYWISTYCZNEJ

Polecenie dla uczniów:

Na podstawie poniższego tekstu rozwiążcie zadania.

[...] o samym świecie Andrzej Borycki (bardziej znany pod przybranym nazwiskiem Szymona Winrycha) wyjechał z pagórków rajgórskich i skierował się pod Nasielsk, na szerokie płaszczyzny. Porzuciwszy zarośla, trzymał się przez czas pewien śladu polnej drożyny, gdy mu ta jednak zginęła w kałużach, ruszył wprost przed siebie, na poprzek zagonów.

Przez dwie noce już czuwał i trzeci dzień wciąż szedł przy wozie. Buty mu się w rzadkim błocie rozciapały tak misternie, że przyszwycy szły swoim porządkiem, podeszwycy swoim porządkiem, a boscie stopy w zupełnym odosobnieniu. Bardzo przemókł i przeziął do szpiku kości. Któż by zdołał poznać w tym obdartusie byłego prezesa najweselszej pod księżycem konfraterni [bractwo] tzw. śrubstaków [imadło, przyrząd do mocowania przedmiotów podczas obróbki, złożony z dwu szczęk zaciskanych za pomocą śruby], dawnego Jędrka, króla i padyszacha [tytuł władców tureckich i perskich] syren warszawskich? Włosy mu porosły „w orle pióra”, paznokcie „w dzikie szpony”, chodził teraz w przepoconej sukmanie, żarł chciwie razowiec ze sperką [słonina] i żłopał gorzałę z taką naiwnością, jakby to była woda sodowa z sokiem porzeczkowym.

Konie były głodne i zgony tak dalece, że co pewien czas ustawały. Nic dziwnego: koła zarzynały się w błoto po szynkle [koniec osi koła wystający poza piastę], a na drabiniastym wozie pod trochą [niewiele, odrobina] olszowego chrustu, siana i słomy leżało samych karabinków sztuk sześćdziesiąt i kilkanaście pałaszów [broń sieczna o długiej, prostej i szerokiej kłindze; używany w Europie do XIX w., przeważnie przez ciężką jazdę], nie licząc broni drobniejszej. [...] Winrych liczył na to, że go ktoś zluzuje, zwłaszcza, że najuciążliwsze posterunki i przeszkody szczęśliwie wyminął. Ale nie takie to już były czasy... Jeżeli kto jeszcze na tej ziemi walczył w całym i zupełnym znaczeniu tego słowa, to on, Winrych. On jeden jeszcze chodził po broń, jeden nie upadał na duchu. Gdyby nie on, i sama partia [w okresie powstania styczniowego: powstańczy oddział partyzancki] byłaby się od dawna rozleciała na cztery strony świata. Przez długi czas tych ludzi ściganych, głodnych, przeziębłych i wylęknionych wspierał swymi szyderczymi półsłowami i podniecał jak chłostą. Teraz, gdy już wszystko runęło na łeb w bezdenną jamę trwogi, on się, jak to mówią, zawziął. W miarę tego, jak nie tylko do głębi nastrojów i sumień, ale do podstaw tzw. polityki rewolucyjnej wciskać się poczęła coraz beczelniej i natarczywiej filozoficzna zasada: fratres, rapiamus, capiamus, fugiamusque [bracia, porywajmy, chwytajmy i uciekajmy] – on czuł w sobie upór coraz zuchwalszy, coraz straszliwiej bolesny i już prawie szalony...

Gdy tak zmoknięty, głodny i bardzo znużony brnął przy wozie, poczęło, jakby wraz z zimnem, wsiąkać w niego uczucie nędzy. [...] Nie sam głód również i nie samo zimno je wywoływało. Ale po śladach, zostawionych na błocie przez te dziurawe buty, szła za Winrychem ironia spostrzeżeń, owa bieda okrutna, co nie waha się wtargnąć do miejsca świętego świętych, co odważnie, jak plugawy lichwiarz, bierze w szachrajską swą rękę bezcenne klejnoty ludzkiego ducha i drwi z ich wartości, ubierając tę podłość w najlogiczniejsze syllogizmy [schemat wnioskowania logicznego zbudowany z dwóch przesłanek i wniosku; tu: rozumowanie].

– Wszystko przełajdaczone – szepcze Winrych, pogwizdując – przegrane nie tylko do ostatniej nitki, ale do ostatniego westchnienia wolnego. Teraz dopiero wyleci na świat strach o wielkich ślepiach, ze stojącymi na łbie włosami, i wypędzi z mysich nor wszystkich metafizyków reakcji i proroków ciemnoty. Czego dawniej nie ważyłby się jeden drugiemu do ucha powiedzieć, to teraz będą opiewali heksametrem [miara antycznego wiersza bohaterckiego, składająca się z sześciu stóp; heksametrem napisano Iliadę, Odyseję i Eneidę]. Ile w człowieku jest zbroja i zdrajcy, tyle z niego wywleką, na widok publiczny ukażą i ku czci oraz naśladowaniu podadzą. I pomyśleć, że to my taki sprawiliśmy postępek wyobrażeń, ponieważ przegraliśmy...

Stefan Żeromski, *Rozdziobią nas kruki, wrony* [fragment], za: wolnelektury.pl

1. Korzystając z biogramu autora, umieszczonym w materiale, odpowiedz na pytanie: o jakim wydarzeniu opowiada ten fragment?

2. We fragmencie noweli znajdź informację: kim był Szymon Winrych?

3. Na podstawie fragmentu noweli **Stefana Żeromskiego** *Rozdziobią nas kruki, wrony* wskaż zdania prawdziwe i fałszywe:

Szymon Winrych to prawdziwe nazwisko bohatera.	P/F
Winrych był dowódcą niewielkiego oddziału powstańczego.	P/F
Bohater noweli zajmował się m.in. transportem broni dla powstańców.	P/F
Winrych był dezenterem.	P/F
Bohater noweli sprzeciwiał się gloryfikacji przegranego zrywu niepodległościowego.	P/F

4. Na podstawie fragmentu noweli **Stefana Żeromskiego** *Rozdziobią nas kruki, wrony* oceń niejednoznaczny stosunek do powstania Szymona Winrycha. Uzasadnij swoją odpowiedź:

INTERPRETACJA MAP

Grzegorz Czapski

Zawarte poniżej propozycje pytań nawiązują do map umieszczonych w pakiecie. Do udzielenia odpowiedzi na nie konieczna będzie nie tylko analiza samych map i ich legendy, ale również informacje zawarte w tekście wystawy / broszury „Polski gen wolności”, a także szersza wiedza pozaźródłowa (**pytania oznaczone gwiazdką***).

Mapa 1. Konfederacja barska.

1. Wskaż na mapie terytoria opanowane przez konfederatów.
2. Wymień bitwy z 1771 r.
3. Wskaż siedziby Generalności.

108

Mapa 2. Rzeczpospolita w czasie rozbiorów.

1. Na podstawie mapy 1 i mapy 2 ustal, jak nazywają się tereny Rzeczpospolitej, które Austria okupowała przed I rozbiorem.
2. Podaj, w których zaborach i w czasie których rozbiorów znalazły się miasta: Poznań, Kraków, Witebsk, Warszawa, Chełm.
3. Wskaż państwo sąsiadujące z Polską, nie będące zaborcą.
4. **Podaj nazwę, jaką określamy wschodnie tereny pierwszej Rzeczpospolitej, wcielone do Rosji*.**

Mapa 3a. Polacy u Napoleona.

1. Podaj nazwę tworu państwowego, powstałego na terenie Niemiec po pokonaniu Prus w 1806 r.
2. Wymień nazwy czterech państw, które były zależne od Francji za panowania Napoleona.

3. Wymień twierdze oblegane przy współudziale wojsk polskich.
4. **Wskaż państwa, w których walczyły wojska polskie. Na jaki jeszcze teren zostały wysłane siły polskie? (nie zostało oznaczone na mapie) Dlaczego polscy żołnierze walczyli tak daleko od ojczyzny? Jakie miało to znaczenie dla sprawy polskiej?***

Mapa 3b. Księstwo Warszawskie.

1. Wskaż na mapie nazwę polskiego miasta, które w 1807 r. otrzymało status wolnego miasta.
2. Podaj nazwy trzech rzek, wzdłuż których biegły granice Księstwa Warszawskiego w 1809 r.
3. W jakich latach istniało Księstwo Warszawskie?

Mapa 4. Powstanie Listopadowe.

1. Porównaj mapę 4. z mapą 3b. Określ, jak zmieniła się organizacja ziem polskich w 1815 r.
2. Wymień rzeki, na których opierała się większość wschodniej granicy Królestwa Polskiego.
3. Tereny którego zaboru objęło powstanie listopadowe?
4. **Ustal, która z bitew ochroniła Warszawę przed rosyjskim szturmem w lutym 1831 r.***
5. **Dlaczego na ziemiach Królestwa Polskiego walczyła regularna armia, a poza nimi partyzantka?***

Mapa 5. Wielka Emigracja.

1. Do którego kraju wyemigrowała największa liczba Polaków?
2. Ilu uchodźców wyemigrowało do Stanów Zjednoczonych? Wskaż miejsca uwięzienia polskich powstańców w Prusach i na podstawie mapy przedstaw ich dalsze losy.
3. **Dlaczego polscy emigranci wybierali Francję? Jakie były tego konsekwencje dla polskiej kultury?***

Mapa 6. Powstanie Styczniowe.

1. Tereny którego zaboru objęło powstanie styczniowe?
2. Porównaj mapę powstania styczniowego z mapą powstania listopadowego, a następnie wykonaj polecenia:
 - a) Ustal, jakie zmiany nastąpiły na ziemiach polskich między rokiem 1830 a 1863.
 - b) Ustal, co można powiedzieć o charakterze walk w obu powstaniach.
3. Podaj, w której części „ziem zabranych” toczono potyczki z Rosjanami.

Mapa 7. I wojna światowa.

1. Jakie formacje zbrojne zostały utworzone na terenie zaboru austriackiego i rosyjskiego?
2. **Jak nazywała się polska formacja, która powstała na Zachodzie w 1917 r.?***

Mapa 8. Kształtowanie granic Polski w latach 1918–1923.

1. Na mapie znajdują się 4 miejscowości, w których organizowały się polskie władze. Wymień je oraz (na podstawie wiedzy z innych źródeł) nazwij te ośrodki władzy oraz wskaż osoby stojące na ich czele.
2. Do jakiej miejscowości (na zachodzie) najdalej dotarły wojska bolszewickie w 1920 r.?
3. **Traktaty zawarte po zakończeniu działań wojennych z Niemcami zakładały przeprowadzenie trzech plebiscytów na terenach spornych, zamieszkałych przez Polaków. Odbłyły się dwa, wskaż na mapie i nazwij objęte nimi tereny. Znajdź informację, dlaczego jeden nie został przeprowadzony***
4. **Kiedy trwały walki, w których brały udział „orlęta lwowskie”?***
5. **Jaką oficjalną nazwę miał teren objęty administracją polską po tzw. „buncie Żeligowskiego”?***
6. **Które, silnie uprzemysłowione terytorium, zajęte przez Polaków w 1918 r., ostatecznie nie znalazło się w granicach Polski i dlaczego?***
7. **Jak nazywało się największe w II RP zagłębienie naftowe, które nie znalazło się w granicach Polski po II wojnie światowej?***

METODY INSCENIZACYJNE

dr Jakub M. Pawłowski

Pakiet projektów edukacyjnych przygotowanych przez dr. Jakuba M. Pawłowskiego składa się z materiałów podzielonych na 3 główne grupy gatunkowe. Są to: 1) gry kompozycyjne bazujące na reprodukcjach malarskich; 2) tzw. projekty partycypacyjne – interdyscyplinarne działania edukacyjne łączące w sobie elementy happeningu, dramy, reportażu, wywiadu, filmu; 3) scenariusz spektaklu teatralnego. Zaproponowane metody wymagają różnorodnego stopnia zaangażowania czasowego, intelektualnego oraz wkładu pracy zarówno ze strony nauczyciela, jak i ucznia, jednak większość z nich stawia duży nacisk na samodzielną pracę w grupach z wyraźnym podziałem zadań pomiędzy uczniami (zgodnie z założeniami metody projektu). Propozycje są opracowane w taki sposób, że nie trzeba podawać liczby uczestników lub konkretnego czasu. To od nauczyciela i uczniów będzie zależało ile czasu chcą poświęcić na dane ćwiczenie. Zadań może podjąć się tak cała klasa (wówczas uczniowie łączą się w grupy), jak i małe zespoły, np. w szkolnych kołach przedmiotowych. Efekty pracy zespołu można niejednokrotnie zademonstrować innym (pozostałym uczniom, rodzicom, lokalnej społeczności) „na żywo” w formie inscenizacji lub poprzez nagranie. Większość zadań ma charakter interdyscyplinarny, nie tylko w obrębie szeroko pojętej humanistyki, ale także wymagającej znajomości np. kwestii technicznych. Dlatego warto wykorzystać w nich rozmaite talenty uczniów i łączyć różne koła zainteresowań.

1. GRA KOMPOZYCYJNA „ŻYWE OBRAZY”

Gry kompozycyjne mają w sposób maksymalny uruchomić wyobraźnię uczestników, odbywają się zawsze w grupie (nakierowane są na integrację i spostrzegawczość), inspirowane są dziełami malarskimi, a poprzedza je każdorazowo wspólne i drobiazgowo oglądanie tych dzieł, ze zwróceniem szczególnej uwagi na kompozycję i relacje między postaciami; zakończone są mini raportem przedstawionym przez sprawozdawcę. Gra przypomina ustawienie przez malarza/fotografa grupy modeli do idealnego kadru.

Przebieg:

1. Analiza wybranych obrazów na podstawie reprodukcji w wysokiej rozdzielczości.
2. Rozmowa w klasie o treściach prezentowanych na obrazie. Nauczyciel wprowadza podstawowe terminy analizy dzieła malarskiego, tj. kompozycja, figura, plan.
3. Bardziej szczegółowa analiza kompozycji dzieła, z uwzględnieniem relacji między postaciami i znaczenia tychże relacji. Warto wyznaczyć wśród uczniów „malarzy-przewodników”, którzy prześledzą poszczególne fragmenty dzieła, grupy itp.
4. Następnie drobiazgowo ustawiane są wszystkie postaci w proporcjonalnych do bazowych relacjach przestrzennych. Warto zadbać o precyzję gestów, wyrazu twarzy.
5. Można takie kompozycje wzbogacić kostiumem i rekwizytami, ale nie jest to konieczne.
6. Kulminacyjnym momentem jest ustawienie nieruchomego kadru, czyli dzieła w stadium kompozycyjnym, jakie obserwujemy w oryginale.
7. Warto gotowe ustawienie „żywego obrazu” sfotografować i / lub sfilmować.

Proponowane dzieła malarskie do wykorzystania:

1. F. Smuglewicz, *Grób Ojczyzny*, 1794
2. M. Bacciarelli, *Nadanie konstytucji Księstwu Warszawskiemu*, 1811
3. S. Witkiewicz, *Ranny Powstaniec*, 1881
4. J. Styka, *Polonia*, 1890
5. J. Malczewski, *Melancholia*, 1894

2. PROJEKTY PARTYCYPACYJNE

Zadaniem projektów „partycypacyjnych” jest maksymalne uruchomienie wyobraźni uczestników. Mają one charakter interdyscyplinarny i realizowane powinny być metodą projektu – ich opracowanie podzielone powinno być na kilka etapów i odpowiednio rozłożone w czasie. Uczestnicy większą część prac wykonują samodzielnie w grupach, a nauczyciel sprawdza postępy prac i pomaga przy trudniejszych kwestiach.

a) *Gen Niepodległości*

Cel:

- Zapoznanie młodzieży z dziedzictwem wielu pokoleń Polaków walczących o wolność (w okresach zaborów oraz później), uruchomienie kreatywności uczniów, próba znalezienia pomostu pomiędzy przeszłością a aspiracjami współczesnych

Przebieg:

1. Uczniowie z nauczycielem wybierają grupy do „sztafety pokoleń”, np.: konfederaci barscy, reformatorzy majowi, legionści napoleońscy, powstańcy listopadowi, uczestnicy Wiosny Ludów, emigranci polscy, powstańcy styczniowi, konspiratorzy przełomu wieków (XIX/XX), uczestnicy I wojny światowej. „Sztafetę pokoleń” można rozszerzyć o kolejne grupy, np.: pokolenie dwudziestolecia międzywojennego, uczestnicy II wojny światowej, konspiratorzy powojenni, pokolenie opozycji demokratycznej i „Solidarności”. Uczniowie decydują, które z grup chcą reprezentować.
2. Do każdej z wymienionych grup pokoleniowych przydzielamy 2–3 uczniów.
3. Każda grupa ma przygotować 2–3 zdania, które mogłyby stanowić testament – przesłanie każdego z tych pokoleń (wyznawane wartości, marzenia, rady dla potomnych).
4. Ustawienie w długim rzędzie ławek (optymalnie zabawa winna się odbywać na boisku albo w sali gimnastycznej) w ilości odpowiadającej w/w pokoleniom oraz jednej symbolizującej współczesność.
5. Przedstawiciel każdej grupy pokoleniowej zasiada przy oddzielnej ławce.
6. Propozycja: oprawy audiowizualnej: wnoszona jest taca z dużą kopertą, w niej duży czysty pergamin. W tle pojawia się muzyka Chopina. Przedstawiciel pokolenia może być ubrany w strój ze swojej epoki. Do kolejnego punktu

można użyć także pióra i kałamarza.

7. Koperta zanoszona jest do „uczestnika konfederacji barskiej”, potem kolejno do wszystkich wskazanych „pokoleń”. Każdy przedstawiciel otwiera kopertę i na pergaminie zapisuje stylizowane przesłanie dla potomnych: rozpoczyna je od słów: „Ja jako przedstawiciel pokolenia [...] daruję Tobie przyszły dziedzicowi narodu...”, po czym wpisuje przesłanie swojego pokolenia. Następnie przedstawiciel zamyka kopertę i za pośrednictwem wyznaczonej osoby przekazuje dalej. Tak koperta z zapisanym dziedzictwem przechodzi „z pokolenia na pokolenie”. Na końcu wpisywane jest przesłanie od nas współczesnych. Po „obiegu” koperta trafia do wyznaczonej osoby, która odczytuje wszystkie przesłania.

b) Narada powstańców

Cel:

- Uczestnicy gry poznają i przedstawiają różne poglądy na temat postania listopadowego; analizują sytuację polityczno-społeczną w tym czasie; konfrontują ze sobą różne racje

114

Komentarz redaktora:

Proponowana symulacja nawiązuje do metody „myślących kapeluszy”, której celem jest spojrzenie na problem z różnych perspektyw.

Sytuacja wyjściowa do symulacji:

Sejm powstańczy w 1831 r. zdetronizował właśnie cara Mikołaja I, po czym wydał uchwałę o barwach narodowych. Entuzjazm miesza się z poczuciem zagrożenia ze strony wroga dysponującego przeważającymi siłami. W saloniku jednego z generatów spotykają się konspiratorzy, by omówić sytuację powstańczą.

Uczestnicy:

Konspiratorzy (w różnym wieku, np.: dwóch bardzo młodych, bitnych, ale niedoświadczonych; dwóch doświadczonych, z których jeden jest za poddaniem powstania zaborcy, jeden za pełną mobilizacją; jeden powstaniec o radykalnych poglądach, postulujący zamach na cara i jego rodzinę; ksiądz, który stara się pogodzić różne opcje).

Przebieg:

1. Rekonesans historyczny, zebranie podstawowych informacji o sytuacji historycznej.
2. Podział uczniów na grupy. Wybór lub wylosowanie przez grupę postawy, którą będą reprezentować w czasie symulacji „narady powstańców”. Wybór przedstawiciela lub przedstawicieli z każdej grupy do wystąpienia w symulacji.
3. Wyznaczenie sprawozdawcy. Ustalenie, kto będzie gospodarzem spotkania, który będzie prowadził dyskusję.
4. Praca w grupach: przygotowanie racji dla swojej grupy konspiratorów. Opracowanie notatki, którą wykorzysta przedstawiciel grupy podczas „narady powstańców”.
5. Propozycja dotycząca przestrzeni, w której odbywać się będzie spotkanie: stylizacja na XIX-wieczny salon (wzbogacenie drobnymi elementami wystroju wnętrza, obrus, obrazy, świeca itp.)
6. Rekonstrukcja spotkania.
7. Przedstawienie raportu przez sprawozdawcę – notatka powinna trafić do wszystkich uczniów.

c) Spór pokoleniowy w dworze Krasińskich

115

Cel:

- Pokazanie różnic w postrzeganiu rzeczywistości między młodzieżą a dorosłymi (odwieczny spór „starych” z „młodymi”); analiza racji za i przeciw tezie

Komentarz redaktora:

Projekt może być przeprowadzony w formie inscenizacyjnej, jak zaproponowano poniżej lub zrealizowany w formule klasycznej debaty oksfordzkiej, zakończonej głosowaniem przez publiczność za jedną z proponowanych racji.

Sytuacja wyjściowa do symulacji:

Wybuchło powstanie listopadowe. Polska rodzina szlachecka: syn pragnie podjąć walkę narodowowyzwoleńczą, ojciec jest przeciwny powstaniu jako takiemu (niechęć do wszelkich zrywów rewolucyjnych). Dodatkowo jest oficerem armii carskiej i nie chce, by udział syna w powstaniu naraził na szwank kontakty rodziny z dworem cesarskim. Ma też świadomość przewagi armii rosyjskiej. Nie zgadza się na udział syna w powstaniu listopadowym.

Przebieg:

1. Rekonesans historyczny, zebranie podstawowych informacji o sytuacji historycznej.
2. Podział uczniów na dwie grupy, reprezentujące stanowiska ojca i syna. Wybór przedstawiciela grup, którzy wezmą udział w symulacji „sporu pokoleniowego”. Wybór sprawozdawcy.
3. Stworzenie argumentacji i kontrargumentacji dla każdej ze stron – notatki, z których skorzysta przedstawiciel grupy.
4. Propozycja dotycząca przestrzeni, w której odbywać się będzie spotkanie: stylizacja na XIX-wieczny salon, bibliotekę albo ogród (wzbogacenie drobnymi elementami wystroju wnętrza: obrus, obrazy, świeca, regał z książkami, ogrodowa ławka itp.).
5. Rekonstrukcja spotkania i dyskusji między ojcem a synem.
6. Przedstawienie raportu przez sprawozdawcę – notatka powinna trafić do wszystkich uczniów.

d) Nadanie konstytucji Księstwu Warszawskiemu

116

Cel:

- Kształtowanie umiejętności posługiwania się językiem dyplomacji, tworzenia dokumentów i listów dyplomatycznych; kształtowanie umiejętności stopniowej rekonstrukcji wydarzeń historycznych

Komentarz redaktora:

Finalnym zadaniem uczniów jest stworzenie „żywego obrazu” na podstawie przedstawienia Marcello Bacciarellego *Nadanie konstytucji Księstwa Warszawskiego przez Napoleona w 1807 roku*. Efekt ten poprzedza swoista rekonstrukcja wydarzeń, które doprowadziły do sytuacji z obrazu. Zadanie szczególnie polecane w klasach o profilu prawniczym, humanistycznym, dziennikarskim, medialnym.

Sytuacja wyjściowa do symulacji:

Kilkuletnie zabiegi delegacji polskiej i sprzyjająca sytuacja międzynarodowa, wybuch powstania w Wielkopolsce, tworzą okazję, by po ponad 10 latach od utraty państwowości, z części dawnej Rzeczypospolitej powstało państwo, obdarzone pewną samodzielnością, w tym własną konstytucją. Inspiracją do sceny głównej jest obraz Marcello Bacciarellego *Nadanie konstytucji księstwa warszawskiego przez Napoleona w 1807 roku (1809–1811)*.

Uczestnicy:

Cesarz Francuzów Napoleon, posłowie polscy (4–5), w tym przewodniczący delegacji i sekretarz delegacji, ambasador Francji przy Księstwie Warszawskim, goniec polski, goniec francuski, minister spraw zagranicznych Francji, szambelan cesarski, kamerdyner cesarski, książe warszawski – elektor saski, sekretarz elektora.

Przebieg:

1. Rekonesans historyczny, zebranie podstawowych informacji o sytuacji historycznej. Wyjaśnienie pojęć, takich jak dyplomacja, ambasador, minister spraw zagranicznych, konstytucja, negocjacja, zwierzchnictwo, traktat międzynarodowy, nota dyplomatyczna, list dyplomatyczny, pełnomocnictwa.
2. Dopasowanie wybranych uczniów do postaci (vide: Uczestnicy).
3. Ustalenie zadań dla wszystkich postaci wraz z chronologią:
 - spotkanie poselstwa polskiego,
 - wybór przewodniczącego i sekretarza,
 - ustalenie treści listu do Napoleona – prośba o utworzenie księstwa i nadanie mu konstytucji oraz potwierdzenie istnienia księstwa traktatami międzynarodowymi z Rosją i Prusami,
 - zredagowanie listu (spisuje sekretarz),
 - wezwanie gońca i przekazanie mu listu,
 - goniec dostarcza list szambelanowi cesarza, który za pośrednictwem kamerdynera przekazuje list ministrowi spraw zagranicznych, ten udaje się z listem do cesarza,
 - odczytanie treści listu cesarzowi, dyskusja cesarza i ministra spraw zagranicznych, wymiana argumentów, czy warto utworzyć Księstwo Warszawskie, ustalenie, kto miałby zostać jego władcą,
 - wezwanie szambelana za pośrednictwem kamerdynera, zredagowanie listu potwierdzającego wolę utworzenia księstwa, przekazanie listu gońcowi; zredagowanie listu do elektora saskiego z zapytaniem, czy wyraża

- zgodę na objęcie tronu księstwa warszawskiego, przekazanie listu gońcowi,
 - odczytanie listu posłom przez przewodniczącego delegacji, dyskusja, zredagowanie odpowiedzi cesarzowi; przekazanie odpowiedzi gońcowi,
 - odczytanie listu przez elektora saskiego – wyrażenie zgody, zredagowanie listu przez sekretarza elektora; przekazanie odpowiedzi gońcowi,
 - przekazanie odpowiedzi polskiej cesarzowi, odczytanie listu, wyznaczenie ambasadora francuskiego przy księstwie, określenie jego zadań, zredagowanie listu do Polski z zaproszeniem na spotkanie z cesarzem; przekazanie odpowiedzi delegacji polskiej przez gońca; przekazanie odpowiedzi saskiej cesarzowi, odpowiedź elektorowi, przekazanie odpowiedzi przez gońca,
 - przekazanie odpowiedzi cesarza delegacji polskiej, zredagowanie responsu, z prośbą o uwzględnienie listy postulatów odnośnie do nowej konstytucji i potwierdzenie przybycia na dwór cesarski,
 - przybycie delegacji polskiej na dwór cesarski, wprowadzenie posłów do sali tronowej przez szambelana, prezentacja delegacji cesarzowi i ministrowi spraw zagranicznych, przemówienie cesarza, przemówienie ministra zagranicznych, nadanie konstytucji, odczytanie jej artykułów, podziękowania delegacji polskich.
4. Przygotowanie scenariusza inscenizowanych scen, obejmującego wstępne wersje dialogów, listów, odpowiedzi, przemówień; ustawienia postaci w scenie głównej spotkania z cesarzem w oparciu o obraz Bacciarellego.
 5. Ustalenia dotyczące przestrzeni, w której odbywać się będą poszczególne strony: sala narady poselstwa polskiego, przedsionek dworu cesarskiego, gabinet ministra spraw zagranicznych, salon elektora saskiego, gabinet cesarza, sala tronowa, przygotowanie prostych symbolicznych elementów garderoby oznaczających daną postać.
 6. Rekonstrukcja spotkania.
 7. Przedstawienie sprawozdania (wspólna notatka w zeszytach).

e) Wywiad z „gwiazdą”

Cel:

- Poznanie metod dziennikarskich; kształtowanie umiejętności selektywnego i krytycznego podejścia do materiału źródłowego; kształtowanie umiejętności przeprowadzenia analizy źródłowej poglądów postaci historycznej i tworzenia ich syntezy

Komentarz redaktora:

Długoterminowy projekt polega na inscenizowanej rozmowie przeprowadzonej przez ucznia wcielającego się w rolę dziennikarza z postacią graną przez innego ucznia. Uczniowie, przygotowując się, powinni pracować w grupach, dzieląc się w nich zadaniami. Przedstawiciele grup występują w rolach dziennikarza i „gwiazdy”. Zadanie szczególnie polecane w klasach o profilu humanistycznym, dziennikarskim, medialnym.

Uczestnicy:

Dziennikarz prowadzący, „gwiazda”, obsługa sprzętu technicznego typu kamera, dyktafon, oświetlenia. Propozycje „gwiazd”: zob. biogramy.

119

Przebieg:

1. Podział na grupy: „dziennikarze” i „ekipa gwiazdy”. W pierwszym etapie projektu uczniowie wybierają „gwiazdę”. Obie grupy przygotowują się do wywiadu, gromadząc źródła (literatura, film itp.).
2. Grupa „dziennikarzy” przygotowuje listę 15 pytań do gwiazdy. Pytania są zatwierdzane przez nauczyciela. Przekazuje pytania „ekipie gwiazdy”.
3. Wszyscy zapoznają się z terminami: wywiad telewizyjny/radiowy, wywiad-rzeka, konferencja prasowa, oświadczenie prasowe. Warto uzupełnić projekt o warsztaty dziennikarskie, spotkanie z dziennikarzem itp.
4. Grupa „dziennikarzy” ogląda wywiady telewizyjne, słucha rozmów radiowych, sporządza notatki na temat zachowania dziennikarzy i najczęściej zadawanych pytań. Podobnie osoby odsługujące sprzęt techniczny.
5. „Ekipa gwiazdy” ustala scenariusz zachowania gwiazdy, ubiór, sposób odpowiadania – zgodnie z nabytą wiedzą.
6. Przygotowanie przestrzeni na wywiad telewizyjny: stolik, krzesła, kawa, herbata, wypożyczenie kamery, dyktafonu.

7. Przeprowadzenie rozmowy.
8. Wspólne odtworzenie rejestracji i podsumowanie.

f) Spotkanie Polonii

Cel:

- Kształtowanie umiejętności interpretacji, „czytania obrazu”, posługiwania się symbolami i alegorią

Komentarz autora:

Lekcja narodowej wyobraźni Polaków, zapoznanie młodzieży z alegorycznym myśleniem, opartym na założeniu, że aby zrozumieć idee symbolicznych przedstawień Polski, potrzebny jest kontakt z „żywymi” bytami, które zejdą do nas niczym z ram obrazów i przemówią...

Przebieg:

1. Wspólne obejrzenie w/w obrazów, sporządzenie notatek odnośnie do charakterystycznych cech każdego z ujęć: ustawienie postaci, emocje zobrazowane na twarzy, relacje z innymi postaciami, wychwycenie także różnic między Poloniami. Określenie przesłania, jakie każda z Polonii kierowała do potomnych.
2. Podzielenie ról: wybór poszczególnych Polonii. Mogą to być np. wizerunki z obrazów Matejki (1863), Grottgera (1863), Styki (1890) i Malczewskiego (1918). Podczas ćwiczenia „Poloniami” mogą być indywidualni uczniowie lub grupy.
3. Określenie cech charakterologicznych każdej z nich.
4. Wspólne przygotowanie tekstów poszczególnych Polonii.
5. Określenie sytuacji i miejsca, w której miałyby się spotkać – dyskusja (mini konkurs klasowy „gdzie” i „w jakiej sytuacji” – rozstrzygnięty w drodze głosowania).
6. Aranżacja przestrzeni i ustalenia w zakresie strojów.
7. Przeprowadzenie spotkania.
8. Raport sprawozdawcy.

g) Plan ataku na Belweder

Cel:

→ Kształtowanie umiejętności oceny wydarzenia z różnych perspektyw

Sytuacja wyjściowa do symulacji:

Tuż przed wybuchem powstania listopadowego spotyka się grupa jego przywódców. Rozmawiają o tym, jakie obiekty rządowe o szczególnym znaczeniu należałoby zająć i dlaczego. Analizując funkcję obiektu, charakter samego budynku i położenie, podejmują decyzję o ataku.

Uczestnicy:

Przywódcy konspiracyjnego sprzysiężenia oficerów w Szkole Podchorążych, 5–10 osób.

Przebieg:

1. Wstępny rekonesans historyczny dotyczący ogólnej sytuacji w przededniu wybuchu powstania listopadowego. Ustalenie, w których warszawskich obiektach ulokowane były urzędy Królestwa Kongresowego, siły rosyjskie itp. Przejrzenie aktualnych na rok 1830 ilustracji tych obiektów, określenie ich położenia. Przydatne: informacje kartograficzne dziewiętnastowiecznej Warszawy. Ustalenie, gdzie zebrane były największe posiłki armii powstańczej tuż przed wybuchem powstania.
2. Każdemu z uczestników przydzielony jest do omówienia jeden z obiektów, w szczególności chodzi o uzasadnienie, dlaczego z powodów politycznych i symbolicznych, akurat ten obiekt ma być zaatakowany oraz w jaki sposób miałyby się do odbyć.
3. Podział ról między konspiratorów: konserwatysta, radykał, młodszy, starszy, oficer, zwykły żołnierz, dyplomata. Wybór przewodniczącego władz konspiracyjnych, który będzie prowadził spotkanie.
4. Sporządzenie scenariusza spotkania.
5. Ustalenia dotyczące aranżacji przestrzeni i kostiumów.
6. Przeprowadzenie zainscenizowanego spotkania.
7. Raport sprawozdawcy.

h) Spotkanie konspiratorów

Cel:

- Kształtowanie umiejętności oceny historycznych wydarzeń z różnych perspektyw

Sytuacja wyjściowa do symulacji:

1913 r., w jednym z krakowskich mieszkań zbierają się przedstawiciele środowisk niepodległościowych, chcący omówić zasady konspiracji w obliczu nowych wyzwań i nowej sytuacji geopolitycznej. Wielka Wojna zdaje się być już nieuchronna. Polska armia nie istnieje, duch narodowy gaśnie, wielu narodowych przywódców przebywa na obczyźnie. Jak wykorzystać nadarżające się sposobności na wywalczenie upragnionej niepodległości?

Uczestnicy:

5–7 uczniów (grup) wcielających się w rolę konspiratorów o różnych zapatrywaniach na sprawę polską (np. zwolennicy sojuszu z Cesarstwem Austro-Węgry, endecy, konserwatyści („stańczycy”), zwolennicy utrzymania status quo, propagatorzy utworzenia trójmonarchii (Austro-Węgry-Polska) itd. Jedna z osób to gospodarz spotkania.

Przebieg:

1. Wstępny rekonesans historyczny, uwzględniający takie zagadnienia jak: sytuacja Polski i Europy przed wybuchem I wojny światowej, obozy polityczne działających w zaborach (krótka rekonstrukcja ich poglądów), formy konspiracji i walki niepodległościowej, sytuacja środowisk emigracyjnych, analiza prasy z roku 1913 (polecane zbiory: www.polona.com).
2. Poddział ról: wybór gospodarza spotkania i pozostałych konspiratorów. Ustalenie zadań gospodarza spotkania: otwiera spotkanie, referuje sytuację organizacji, wypytuje konspiratorów o nastroje w ich organizacji, otwiera dyskusje itp. Wybór opcji politycznych poszczególnych konspiratorów (np. konserwatysty, radykała, realisty), wyjaśnienia na czym te opcje mogły polegać i zlecenie przygotowania poszczególnych racji każdemu z konspiratorów.
3. Przygotowanie przestrzeni na odbycie spotkania, ustalenie elementów garderoby podkreślających charakter konspiratorów, a także ich opcji ideowych.
4. Przeprowadzenie zainscenizowanego spotkania.
5. Raport sprawozdawcy.

i) Reportaż z wydarzenia historycznego

Cel:

- Umożliwienie twórczego zapoznania się z wydarzeniami historycznymi, a także zbadania, na czym polega warsztat dziennikarski oraz idea medialnego wywiadu, reportażu, nabycie umiejętności selektywnego i krytycznego podejścia do materiału źródłowego; zapoznanie z pojęciami: reportaż, emisja, montaż itp.

Komentarz redaktora:

Projekt polega na przygotowaniu reportażu telewizyjnego, relacji z „gorącego” wydarzenia społecznego, politycznego, kulturowego z przeszłości. Współczesnymi metodami opowiedziana w ten sposób zostanie historia jakiegoś istotnego wydarzenia, dzięki czemu możliwa będzie również współczesna interpretacja danych wydarzeń, a także unaocznienie aktualności (lub anachroniczności) wielu istotnych wydarzeń z historii. Podobne zadanie jest często spotykane jako temat rozprawy na olimpiadach historycznych – przeprowadzenie go w formie projektowej umożliwi zaangażowanie większej ilości uczniów o różnych zainteresowaniach.

123

Uczestnicy:

Dziennikarz prowadzący, bohaterowie wydarzenia, obsługa sprzętu technicznego typu kamera, dyktafon, oświetlenia.

Proponowanie wydarzenia: zawiązanie konfederacji barskiej, nadanie konstytucji Księstwu Warszawskiemu, bunt dzieci we Wrześni, sprawa wozu Drzymały.

Przebieg:

1. Wybór wydarzenia historycznego, inspiracją mogą być obrazy malarskie, zdjęcia, filmy historyczne.
2. Zebranie informacji o tym wydarzeniu.
3. Wspólne oglądanie przykładowego reportażu z wydarzenia, relacji telewizyjnej, sporządzenie notatek o specyfice tej formy dziennikarskiej.
4. Ustalenie konkretnego momentu wydarzenia, w którym przybywa ekipa telewizyjna. Sporządzenie scenariusza reportażu. Przygotowanie listy pytań, o które dziennikarz może zapytać podczas reportażu, relacji telewizyjnej.
5. Podział ról: dziennikarz i uczestnicy wydarzenia, w szczególności kogo dziennikarz wezwie do odpowiedzi na pytania.

6. Wybór przestrzeni, elementarna jej stylizacja.
7. Wypożyczenie sprzętu: kamera, dyktafon.
8. Przeprowadzenie relacji z wydarzenia.
9. Montaż materiału i jego emisja – wspólne oglądanie.

j) Spektakl teatralny „Dzieci Wrześni”

Cel:

- Opanowanie podstawowych technik teatralnych, rozwój wyobraźni oraz uwrażliwienie najmłodszych na trudne aspekty polskiej historii XIX w., tj. germanizacja; kształtowanie postawy patriotycznej oraz cech, takich jak odwaga cywilna, solidarność

Komentarz redaktora:

Spektakl może zostać zrealizowany w ramach kółka teatralnego lub w ramach projektu. Adresowany jest do uczniów szkoły podstawowej. Powinien zostać poprzedzony wprowadzeniem merytorycznym ze strony nauczyciela historii lub języka polskiego.

Przebieg:

1. Krótki rekonesans historyczny na temat tego, co faktycznie stało się we Wrześni, na czym polegał „strajk dzieci”. Znalezienie literackich opisów wydarzenia, zdjęć, obrazów, fragmentów filmów.
2. Dookreślenie cech bohaterów wydarzenia, w szczególności dzieci: odważne, patriotyczne, buntownicze, konsekwentne, przestraszone. Wśród nich warto wyznaczyć lidera. Dzieci dziewiętnastowieczne, skromnie, ale charakterystycznie ubrane, chłopcy – krótkie spodenki i podkolanówki, dziewczynki – warkoczyki i fartuszki. Obok dzieci postaciami są: nauczyciel niemieckiego, nauczyciel historii, rodzice dzieci, dyrektor szkoły, niemieccy policjanci. Określenie stosunku nauczycieli i policji do nauczania w języku polskim i do samych dzieci.
3. Wyznaczenie wśród uczniów reżysera, asystenta, scenarzysty.
4. Propozycja scenariusza: Wolno pojawia się światło. Scena ukazuje salę lekcyjną z XIX w. – drewniane sprzęty, stara tablica, prosta muzyka starej piosenki szkolnej albo kołysanki itp. Dzieci siedzą nieruchomo z rękami na ławkach, milczą. Muzyka głośniejsz. Wchodzi nauczyciel, coś mówi, nie słyszymy co. Krzyczy,

wybiega. Wraca z innym nauczycielem, znowu krzyczą. Ruszają po sali, mówią do dzieci pojedynczo, przeszukują plecaki, rzucają piórnikiemami, muzyka cichnie, słyszymy: Nauczyciel: „Jak nie zaczniecie do nas mówić, pójdziemy po pana dyrektora. No już, od początku *Ojciec nasz* po niemiecku (...)”. Dzieci milczą, nauczyciele idą po dyrektora. Światło gaśnie i zapala się kilkakrotnie, by ukazać upływ czasu. Dzieci są zmęczone, niektóre z nich prawie śpią, kładą się na ławkach, niektóre wyjmują kanapki, ale „lider buntu” daje znak, by siedzieć prosto i by nic nie jeść. W klasie pojawiają się kolejne postaci i groźby. Na boku rozgrywa się scena przybycia matek – płaczą, proszą dyrektora, by puścił dzieci... Finał: dzieci ukarane. Wstają odważnie i zaczynają bardzo głośno – ku przerażeniu nauczycieli i policjantów – mówić *Ojciec nasz* po polsku, coraz głośniej, modlitwa przechodzi w krzyk. Światło gaśnie.

5. Dobór obsady przez reżysera, optymalnie w drodze mini castingu, podczas którego każdy z uczestników wykona proste zadanie związane z tematem: – proszę pokazać groźnego policjanta, – proszę pokazać jak chodzi groźny policjant, – proszę bez słów pokazać radość, smutek, złość, – proszę pokazać małą dziewczynkę, – proszę pokazać, jak chodzi chłopiec w wieku 7 lat, – proszę wyobrazić sobie groźnego ojca, który krzyczy na niegrzeczne dziecko, – proszę pokazać mamę, która rozpłakała się podczas wizyty na wywiadówce (poinformowano ją o złych stopniach dziecka), – gdyby odwaga była osobą, jakby się poruszała.
6. Ustalenie harmonogramu pracy: – trzy próby zwykłe po 3–4 godziny, próba generalna 50 min, przygotowanie scenografii 4 godziny. Kostiumy: stylizowane na XIX w., policjanci – pruskie hełmy, dwie sceny: salka klasowa z krzyżem, drewnianymi ławkami i globusem; druga na boku – do narad nauczycieli, dyrektora i do sceny z rodzicami. Zlecenie wykonania plakatu i zaproszeń uzdolnionej plastycznie osobie, po czym mini promocja na terenie szkoły.
7. Przeprowadzenie prób – optymalnie po kilka godzin przez przerw.
8. Przeprowadzenie próby generalnej i pierwsza poglądowa rejestracja spektaklu.
9. Pokaz premierowy. Rejestracja dzieła.

ZADANIA LITERACKIE

dr Jakub M. Pawłowski

Propozycja skierowana jest do nauczycieli języka polskiego oraz historii i zawiera kilkanaście tematów esejów lub innych form literackich do napisania w domu przez uzdolnionych uczniów ostatnich klas szkoły podstawowej lub uczniów szkół średnich z klas humanistycznych. Poza wiedzą przedmiotową tematy wymagają także użycia wyobraźni, ale ich opracowanie nie powinno być jedynie „fantazjowaniem”. Wszystkie rozważania można (i trzeba) oprzeć na wiedzy źródłowej, znajomości epoki itd.

1. ESEJE

126

- Jak rozumiesz termin „polski gen wolności”?
- Które z wydarzeń „sztafety pokoleń”, według ciebie, najpełniej wyraża i ukazuje „polski gen wolności”?
- Jak rozumiesz hasło Insurekcji Kościuszkowskiej: „Wolność, całość, niepodległość”?
- Bazując na wybranych dziełach malarskich, tekstach krytycznych oraz na własnych przemyśleniach, a odnosząc się do słów Jacka Malczewskiego, odpowiedz na pytanie: „Jak malować, by Polska zmartwychwstała”?
- Jak sądzisz, nad czym płacze Germania z rzeźby Michaela Arnolda, eksponowanej w Berlińskim Muzeum Historycznym? [nawiązanie do treści eseju „Polonia, Britannia, Germania”]
- Gdyby Polonia była mężczyzną... Opisz jej cechy i wygląd męskiej personifikacji narodu.
- Jak wyobrażasz sobie odwrót wielkiej armii napoleońskiej z Rosji? Bazując na źródłach i opracowaniach, opisz tę historię z wybranej przez siebie perspektywy (Napoleona, wyższego oficera lub zwykłego żołnierza).
- Gdyby powstanie styczniowe okazało się zwycięskie... Bazując na źródłach i opracowaniach historycznych, opisz, jak mogłyby wyglądać pierwsze miesiące po jego zakończeniu.

2. INNE FORMY LITERACKIE

- Mój Paryż... Stwórz literackie wspomnienie uczestnika Wielkiej Emigracji.
- Stwórz tekst odczytu Heleny Modrzejewskiej o sytuacji kobiet polskich pod zaborami.
- Bazując na tekstach źródłowych, stwórz odezwę wzywającą polskich chłopów do walki o niepodległość w czasie powstania styczniowego.
- Napisz stylizowany apel polskiego inteligenta (poeta, pisarz, człowiek nauki itp.) o nierabowanie polskiego księgozbioru.
- „Dalsze losy” – obejrzyj uważnie obraz Jacka Malczewskiego *Ojczyzna* (1903), zwróć szczególną uwagę na postacie dziecięce, napisz jak będzie układało się ich życie w wieku 18, 40, 60 lat.
- Bazując na tekstach historycznych, napisz *expose* (plan rządu, pierwsze oficjalne przemówienie) premiera Ignacego Daszyńskiego.

BIBLIOGRAFIA**Literatura piękna, traktaty, kazania:**

1. Brodziński K., *O narodowości Polaków*, Warszawa 1917.
2. Garczyński S., *Wacława dzieje. Poema*, Warszawa 1974.
3. Hoene-Wroński J., *Tajemnica polityczna Napoleona*, Paryż 1840.
4. Krasiński Z., *Dzieła zebrane. Nowe wydanie*, red. M. Strzyżewski, tom 2: *Poematy*, Toruń 2017.
5. Krasiński Z., *Przedświt*, wstęp J. Michalski, Warszawa 1908.
6. Mickiewicz A., *Konfederaci barscy i Jakób Jasiński*, Lwów 1886.
7. Mickiewicz A., *Literatura słowiańska*, kursy I–IV, Warszawa 1998.
8. Norwid C. K., *Pisma wierszem i prozą*, Warszawa 1973.
9. *Poezja barska*, oprac. K. Kolbuszewski, Kraków 1928.
10. Pol W., *Pieśni Janusza i inne wiersze*, Kraków 2003.
11. Pol W., *Wybór poezji*, Wrocław 1973.
12. Prus B., *Lalka*, Kraków 2017.
13. Rej M., *Pisma wierszem (wybór)*, oprac. J. Krzyżanowski, Wrocław 1954.
14. Rzewuski H., *Pamiętki Soplicy*, Wrocław 2009.
15. Shelley P.B., *Poems*, t. 1, London 1953.
16. Skarga P., *Kazania Sejmowe*, tłum. z jęz. staropol. i kom.: R. Kościelny, wpraw. K. Szczerski, Kraków 2013.
17. Słowacki J., *Dzieła wybrane*, t. 1, Warszawa 1954.
18. Słowacki J., *Kordian*, Wrocław 1985.
19. Słowacki J., *Ksiądz Marek*, Wrocław 1989.
20. Ujejski K., *Wybór poezji*, Warszawa 1975.

Literatura przedmiotu, albumy:

1. Brückner A., *Dzieje kultury polskiej*, Szczecin 2014.
2. *Historia i Polonia* (katalog do wystawy), red. A. Myślińska, Kielce 2009.
3. Kamionka-Straszakowa J., *Nasz naród jak lawa. Studia z literatury i obyczajów doby romantyzmu*, Warszawa 1986.
4. Kołłątaj H., *Uwagi nad teraźniejszym położeniem tej części ziemi polskiej, którą od pokoju tyłżyckiego zaczęto zwać Księstwem Warszawskim*, Lipsk 1808.
5. Konopczyński W., *Konfederacja Barska – Przebieg, tajemne cele i jawne skutki* t. 1–2, Poznań 2017.
6. Kossowska I., Kossowski Ł., *Malarstwo polskie. Symbolizm i Młoda Polska*, Warszawa 2011.

7. Kridl M., *Literatura polska wieku XIX*, Warszawa 1931.
8. Lewak A., *Generał M.R. La Fayette o Polsce*, Warszawa 1938.
9. Łepkowski T., *Propaganda napoleońska w Księstwie Warszawskim*, „Przegląd Historyczny” 1962.
10. Malinowski J., *Malarstwo polskie XIX wieku*, Warszawa 2003.
11. Matuszak J., *Cyrus czy Nabuchodonozor? Biblijne konteksty obrazu Napoleona w polskim kaznodziejstwie XIX wieku*, *Nasza Przeszłość*, t. 97: 2002.
12. *Mistrzowie malarstwa polskiego XIX wieku*, Wrocław 2008.
13. *Obraz literatury Polskiej XIX i XX wieku*, seria 3: *Literatura krajowa w okresie romantyzmu 1831–1863*, Kraków 1975–Warszawa 1992 (3 tomy).
14. Olkusz W., *Z pozytywistycznych zbliżeń literatury i malarstwa studia i szkice*, Opole 1998.
15. Suleja W., *Kosynierzy i strzelcy*, Wrocław 1997.
16. *Symbolizm w malarstwie polskim 1890–1914*, red. A. Morawińska, Warszawa 1997.
17. Topolski J., *Historia Polski*, Poznań 2015.
18. Treugutt St., *Ody napoleońskie Kajetana Koźmiana*, „Pamiętnik literacki” 1966 (57/1).
19. Tulard J., *Napoleon – mit zbawcy*, postłowie A. Nieuważny, tłum. K. Dunin, Warszawa 2003.
20. Ujejski J., *Dzieje polskiego mesjanizmu*, Lwów 1931.
21. Wałek J., *Dzieje Polski w malarstwie i poezji*, Warszawa 1987.
22. Wrzeński W., *Polska mitologia polityczna XIX i XX wieku*, seria: „Polska myśl polityczna XIX i XX wieku”, t. 9, pod red. W. Wrzeńskiego, Wrocław 1994.
23. *Wielka kolekcja sławnych malarzy*. Jacek Malczewski, Poznań 2007.
24. *Z dziejów polskiej krytyki i teorii sztuki*, t. 1: *Myśl o sztuce w okresie romantyzmu*, Warszawa 1961.
25. Zahorski A., *Z dziejów legendy napoleońskiej w Polsce*, Warszawa 1971.
26. Zajewski W., *Trzy powstania narodowe*, Warszawa 1997.

Słowniki i encyklopedie:

1. *Bibliografia polska Karola i Stanisława Estreicherów*, red. K. Estreicher, Kraków 2014.
2. *Ilustrowana Encyklopedia Trzaski, Everta i Michalskiego*, oprac. S. Lam, Warszawa 1927.
3. *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 1997.
4. *Wielka encyklopedia ilustrowana powszechna*, red. J. Aleksandrowicz i inni, Warszawa 1890–1914.

E-booki:

1. A. Kordecki, *Nowa Gigantomachia*, Imprint, 2010.

